

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szerebie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szerebie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty drnk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II.

Nr. 155.

Kraków, niedziela 7 lipca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnośnikiem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Francja zrywa stosunki dyplomatyczne z Anglią.

Genewa, 5 lipca. Rząd francuski znajdujący się obecnie w Vichy komunikuje: Rada ministrów, która pod przewodnictwem prezydenta Lebrun zebrała się we czwartek, przyjęła do wiadomości relację o nie dającym się wytłumaczyć a t a k u, wykonanym przez potężną angielską eskadrę na eskadrę francuską w okolicy Mers-El-Kebir.

Wyraziwszy zachowaniu się floty francuskiej pełne uznanie, — postanowiła rada ministrów zerwać stosunki dyplomat. z Anglią.

Francuska flota wojenna nie zostanie rozbrojona.

Niemiecka komisja dla spraw zawieszenia broni w sprawie wydarzeń pod Oranem.

Wiesbaden, 6 lipca. Na podstawie wydziału pod Oranem niemiecka komisja dla spraw zawieszenia broni zawiadomiła specjalną notą delegację francuską, że naczelną komenda armii niemieckiej jest gotowa uchylić żądanie rozbioru francuskiej floty wojennej, zawarte w artykule 8 układu w sprawie zawieszenia broni.

Niemiecka komisja dla spraw zawieszenia broni zażądała od delegacji francuskiej, aby wszyscy niemieccy mieszkańcy Alzacji i Lotaryngii, którzy przebywają w więzieniach francuskich, zostali natychmiast zwolnieni. Dalej niemiecka komisja dla spraw zawieszenia broni zawiadomiła delegację francuską, że uwzględni jej życzenie zwolnienia francuskiego personelu sanitarnego z obozów jeńców, o ile będzie to tylko możliwe z uwagi na konieczność opiekowania się jeńcami francuskimi, przebywającymi w niewoli niemieckiej.

Francuski charge d'affaires protestuje w Londynie.

Sztokholm, 6 lipca. Mimo zerwania stosunków dyplomatycznych między Francją a Anglią, w piątek popołudniu francuski charge d'affaires Cambon przybył do Foreign Office, aby złożyć energiczny protest rządowi angielskiemu przeciwko napadom Anglików na flotę francuską w Oranie.

Kiedy francuski charge d'affaires opuścił wraz z personelem ambasady francuskiej Londyn, nie jest jeszcze wiadomym.

Wojska francuskie biją się z Anglikami.

Istanbul, 6 lipca. Według ostatnich nadeszłych tu wiadomości na kilku miej-

scach na granicy palestyńsko-syryjskiej doszło do potyczek między Francuzami a Anglikami.

Francuskie bomby na Gibraltar.

Madryt, 6 lipca. W piątek rano około godz. 6 samolot francuski zrzucił kilka bomb na twierdzę angielską w Gibraltarze, jak o tem donoszą z Algeiras. Angielska obrona przeciwlotnicza otworzyła ogień na samolot francuski.

Dalsze szczegóły tego zajścia nie są jeszcze znane w stolicy Hiszpanii, uważa się jednak, że lotnik francuski dokonał chociaż zemsty na Anglików za napad na flotę francuską pod Oranem.

Reuter donosi z Gibraltaru, że w piątek po raz pierwszy w obecnej wojnie twierdza w Gibraltarze była bombardowana.

Straty Anglików w Oranie.

Madryt, 6 lipca. Donoszą z Algeiras, że w napadzie na okręty francuskie w Oranie brały udział angielskie okręty linjowe „Hood” i „Resolution” jak również jeden jeszcze okręt linjowy i 8 kontrtorpedowców.

Na pokładzie trzech angielskich kontrtorpedowców przywieziono we czwartek do Gibraltaru licznych rannych oraz zabitych. Przypłynęły również dwa kontrtorpedowce, znacznie uszkodzone. Według ostatnich wiadomości we czwartek wieczorem bitwa jeszcze trwała.

Jak donoszą z Tetuanu w kołach francuskich w Afryce północnej panuje wielkie wzburzenie z powodu najazdu pod Oranem. Mówi się, że przez ten fakt prestiż angielsko-francuski wiele utracił w oczach tubylczej ludności. Francuzi, którzy jeszcze do wczoraj nie zgadzali się z postępowaniem marsz. Petain i opowiadali się za kontynuowaniem współpracy angielsko-francuskiej, na skutek wypadków pod Oranem zrewidowali swoje nastawienie w stosunku do Wielkiej Brytanii. (p.)

Min. hr. Ciano przybywa w niedzielę do Berlina.

Berlin, 6 lipca. Królewsko-włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano, który w sobotę rano opuścił Rzym, przybywa w niedzielę, na zaproszenie rządu Rzeszy, na kilkudniowy pobyt do Berlina.

jest polityka angielska. Anglia traktuje swoich sprzymierzeńców francuskich wyłącznie jako „mięso armatnie” i stawia żołnierzy francuskich na tym samym poziomie, co swoich murzynów i inne narody lenne. Francja powoli rozumie, do czego doprowadziła ją przyjaźń z Anglią i w końcu wraz z resztą Europy pójdzie przeciwko temu krajowi, który w odniesieniu do Europy uznaje tylko dwie zasady: albo panowanie albo wrogie stosunki.

„Alkazar” podkreśla, że marynarze francuscy, którzy jeszcze przed kilku dniami byli towarzyszami broni marynarzy angielskich, oddali życie pod granatami angielskimi za straconą i złą sprawę plutokratycznego imperializmu, który w ten sposób ponownie udowodnił swoją zimną i wyrachowaną niezdolność do współżycia, w przeciwnieństwie do rycerskiego sposobu prowadzenia wojny przez nową Europę, która na wszystkich polach bitew odniosła zwycięstwo.

„Pueblo” pisze, że gwałt w Oranie wyrwie z serc Francuzów ostatnie resztki przyjaznych uczuć dla Anglii i pozyska wszystkich nieufnych dla polityki Petaina.

Eksplzja bomby przed brytyjskim pawilonem wystawowym w N. Jorku.

(?) Nowy Jork, 6 lipca. W ubiegły czwartek eksplodowała przed budynkiem wystawowym Wielkiej Brytanii w Nowym Jorku bomba ukryta w odbiorniku radiowym, w chwili, gdy wspomniany odbiornik wynosili trzej agenci tajnej policji.

Wskutek eksplozji agenci zostali zabici, a wiele osób uległo zranieniu. Eksplozja bomby miała miejsce poza pawilonem wystawowym.

Ewakuacja miasta Kairo.

Ateny, 6 lipca. Ponieważ Anglicy wzbraniają się opróżnić Kairo z oddziałów wojskowych i nie chcieli uznać je za miasto otwarte, przeto gubernator wojskowy Kaira postanowił zezwolić na wypadek konieczności na ewakuację ludności cywilnej. Najprzód, w danym wypadku, natychmiast ma być oczyszczona dzielnica w pobliżu koszar. Oblicza się, że ok. miliona ludzi opuści stolicę Egiptu. (p.)

Ostre postępowanie Anglików wobec Włochów.

Rzym, 6 lipca. Prasa włoska zajmuje się ostatnimi zarządzeniami, wydanymi przez władze angielskie przeciwko Włochom, stale mieszkającym w Anglii i w angielskich dominach.

Według doniesień prasy włoskiej, Włosi zagranicą przechodzą prawdziwą martyrologię. Ze strony angielskiej zastosowano również ostre metody przeciwko włoskim duchownym. Prasa włoska podnosi, że brutalność angielska przeciwko bezbronnym cywilnym osobom narodowości włoskiej przekracza wszelkie granice. (p.)

Przedstawiciele czeskiej rady narod. u prezydenta państwa.

(5) Praga, 6 lipca. Prezydent państwa dr. Hacha przyjął we czwartek ścisłejsze prezydium czeskiej Rady narodowej z jej przewodniczącym ministrem oświaty drem Kaprasem na czele.

Dr Kapras w swym przemówieniu podkreślił ponownie doniosłość decyzji prezydenta państwa, dzięki której naród czeski został oddany pod protektorat państwa niemieckiego i zapewnił prezydenta o nieograniczonej wierze w całość narodu czeskiego. W końcu mowca oświadczył m. in.: „Wraz z naszym rządem wierzymy, że nasz naród przez ścisłą współpracę w ramach państwa wielkoniemieckiego i wierne wypełnianie obowiązków wobec niego zapewni sobie dobrobyt społeczny i rozkwit kultu-ralny”.

Olbrzymie wrażenie napadu angielskiego na całym świecie.

(§§) Berlin, 6 lipca. Napad Anglików na sprzymierzoną flotę francuską, według nadeszłych do Berlina doniesień z całej Europy i Stanów Zjednoczonych, wywołał wszędzie olbrzymie wrażenie.

W moskiewskich kołach politycznych określa się ten nowy wyczyn brytyjski, jako nad wyraz charakterystyczny dla metod angielskiej taktyki wojennej i przypisuje się mu wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków między Anglią i Francją.

Radio moskiewskie oraz dziennik wieczorny „Weczerzaja Moskwa” podaje w sensacyjnej formie pierwsze doniesienia londyńskie o napadzie brytyjskich okrętów wojennych na jednostki floty francuskiej koło Oranu.

Prasa sztokholmska

publikuje w sensacyjnej formie doniesienia o ostatnim wyczynie pirackim floty angielskiej. W szwedzkich kołach politycznych ocenia się postępowanie Anglików jako niezwykle znamienne dla ich mentalności politycznej. Mówi się tam bez ogródek o ordynarnym napadzie angielskim na dawnego sprzymierzeńca.

„Berliner Tagblatt”

pod tytułem „Angielski napad na flotę francuską” pisze: „Entente cordiale” przestała istnieć i przemieniła się obecnie w otwartą nieprzyjaźń. Na francuskie okręty wojenne we francuskiej bazie flotowej w Oranie wykonano napad zupełnie jak przeciw otwartemu wrogowi. Takie wyczyny przyoznaczają się niewątpliwie do wzmożenia rozgorzgnięcia przeciw Anglii, panującego już i tak we Francji.

W Sofii

wiadomość o napadzie angielskim na flotę francuską w Oranie wywołała ogromne wrażenie i odbiła się najbardziej niekorzystnym echem. Postępowanie Anglików w Oranie określa się jako typowe dla brytyjskich metod pirackich.

Niesłychany atak angielski na francuskie okręty wojenne podany został przez prasę belgijską

w sposób sensacyjny. Podkreśla się z naciskiem, że Francuzi sprzeciwiali się rozkazowi angielskiemu wydania okrętów i zostali w końcu zmuszeni do odpowiedzi na ogień angielski.

Wiadomości o wystąpieniu Anglii prze-

ciwko siłę zbrojną b. sprzymierzeńca wywołały

w Nowym Jorku

głębokie, a nawet — jak stwierdza jeden z komentatorów radiowych — pełne zgromyżenie, jako „swojego rodzaju taniec śmierci”.

Prasa hiszpańska.

(:) Madryt, 6 lipca. Głębokie wrażenie, jakie napad brytyjski w Oranie wywołał w Madrycie, ma już się dosadnie w komentarzach i nagłówkach dzienników politycznych. Nazywają go one „bezczelnym napadem pirackim” Anglików.

Dziennik „Madrid” pisze, że napad w Oranie dowodzi ponownie do czego zdolna

Krwawe starcia między wojskami angielskimi i egipskimi.

(:) Rzym, 6 lipca. Na temat incydentów między wojskami angielskimi i egipskimi donosi „Messagero” jeszcze następujące szczegóły:

15 czerwca egipscy żołnierze jednego z fortów granicznych koło pustyni Libijskiej, którzy od dwóch dni byli niemal pozabawieni wody do picia, zauważyli, jak brytyjscy żołnierze jednego z sąsiednich obozów z całym spokojem zająwali kąpiele i to właśnie w wodzie, która miała służyć do picia dla Egipcjan.

Egipcjanie zaprotestowali z tego powo-

du u Anglików. Na to ci odpowiedzieli arogancko i pobili jednego egipskiego oficera. W odpowiedzi na to Egipcjanie poczęli na oślep strzelać do Anglików, przy- czym zabili 5 z nich, a 20 ciężko zranili.

Następnego dnia Włosi urządzili atak powietrzny na Marsa Matruh; egipskie działa przeciwlotnicze milczały. Wówczas komendant angielski zjawił się na miejscu i zastrzelił 5 strzałami egipskiego oficera, który odmówił otwarcia ognia na Włochów.

Wielkie zniszczenie w szeregach marynarki angielskiej.

Sukcesy niemieckich łodzi podwodnych. — Dalsze bombardowanie terenów angielskich.

Główna Kwatera Wodza, 6 lipca. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

Niemieckie łodzie podwodne uzyskiwały w ostatnich czasach znowu znakomite sukcesy w walce przeciwko Anglii. Tak więc łódź podwodna, dowodzona przez kapitana-porucznika Liebe'go zatopila niedawno 34.400 ton. Tem samym łódź ta łącznie zatopila 85.000 ton okrętów nieprzyjacielskich. Druga z łodzi podwodnych zatopila 21.043 ton, a wreszcie trzecia z kolei 31.100 ton nieprzyjacielskich okrętów, z czego 5 okrętów z pilnie strzeżonego konwoju.

Niemieckie łodzie podwodne kontynuowały podczas wypadu na obszar morski na południowy zachód od Portlandu uzbrojony brytyjski parowiec „Hartlep” (5.500 ton) i „British Corporal” (6.900 ton). Poza-tem zatopili pływacy w konwoju okręty: cysterne pojemności 12.000 ton i uzbrojony okręt handlowy pojemności 8.000 ton.

Floty łodzi strażniczych udało się zniszczyć nieprzyjacielską łódź podwodną u

wybrzeży norweskich.

W ciągu nocy z 4 lipca na 5 lipca samoloty niemieckie zaatakowały składy naft, lotniska i zakłady przemysłowe w Anglii. Samoloty bojowe zatopili, podczas ataku na konwoje u południowych i południowo-zachodnich wybrzeży Anglii cztery okręty transportowe pojemności 5.000 ton każdy i uszkodziły okręt wojenny i dziewięć dalszych transportowców przez celne trafienia bombami.

Samoloty brytyjskie podjęły ponownie w dniu 4 lipca pod ochroną niskiego pułapu chmur szereg nalotów na Holandję, Belgię i północno-zachodnie Niemcy. Wzajemnych wojskowych obiektów nie atakowały.

Sześć samolotów brytyjskich zostało zestrzelonych w walkach powietrznych, jeden przez artylerię przeciwlotniczą. Poza-tem artylerja przeciwlotnicza marynarki wojennej zestrzeliła jeden nieprzyjacielski samolot. Dwa samoloty niemieckie zginęły. (p).

do kontrofensywy i obsadzili umocnioną pozycję koło Calabat na terenie angielsko-egipskiego Sudanu.

Dalej na północ po złamaniu zaciętego oporu, obsadzono Caesalla.

Ponadto na terenie Sudanu obrzucono bardzo skutecznie bombami różne pozycje nieprzyjacielskie bez strat po włoskiej stronie. Jeden angielski samolot wyładowczy został zestrzelony przez włoskich lotników myśliwskich nad Massaua.

Z neutralnego źródła potwierdza się, że w czasie akcji włoskich samolotów przeciwko nieprzyjacielskiemu konwojowanemu transportowi we wschodniej części Morza Śródziemnego, o czym doniesiono w komunikacie wojennym Nr. 22, jeden angielski okręt wojenny otrzymał pełne trafienie bombą ciężkiego kalibru.

Znaczne sukcesy włoskie w Sudanie.

Zdobycie Cassala i Galabat.

(::) Rzym, 6 lipca. Wojska włoskie w czasie zakrojonej na wielką skalę kontrofensywy na angielsko-egipski Sudan obsadziły ważny punkt karawanowy i węzłowy punkt kolejowy Cassala, oraz umocnione pozycje koło Galabat.

We włoskich kołach politycznych wskazują na doniosłe gospodarcze i wojskowe znaczenie zdobycia Cassala, które odgrywało już wielką rolę w latach 90-tych we włoskiej historii kolonijalnej. Zwalaszcza we wszystkich kolonialno-politycznych i kolonialno-wojskowych kołach włoskich zdobycie Cassala wywołało wielkie zadowolenie, ponieważ uważa się tam ten fakt jako moralne zadośćuczynienie odnośnie do intrygi angielskich, które doprowadziły w r. 1897 do haniebnego odstąpienia Cassala Egiptowi.

Przez życie

Kryzys przyjaźni.

Kraków, 6 lipca.

Przeżywamy dziwne czasy. Wczorajsi sojusznicy — Anglii i Francuzi dzisiaj zrywają stosunki dyplomatyczne. Pod Oranem doszło do otwartego starcia floty brytyjskiej z francuską, toczą się potyczki na granicy palestyńsko-syryjskiej. Czytamy i o czym nie wierzymy. Świat przeżywa jakiś dziwny kryzys wewnętrzny, kryzys bardzo głęboko sięgający. Prostem człowiekowi wydaje się wprost nieprawdopodobnym, aby ci, którzy jeszcze wczoraj byli przyjaciółmi, dziś celowali do siebie z armat i karabinów.

Ale tak już jest. Mieliliśmy pecha i przyszliznęliśmy na świat, kiedy szaleją kryzysy. Najprzód był kryzys gospodarczy, potem kryzys wojenny, a dzisiaj przeżywamy kryzys przyjaźni. Przeżywamy go wszyscy. Bo czyż jest dzisiaj człowiek, któregoby nie zawiadlała najświętsza nawet przyjaźń, święcona nieraz niezwykle uroczysta? — Nieraz w dzisiejszych czasach większym przyjacielem okazuje się przygodny znajomy, spotkany w kawiarni, niż ten, kto był nam sojusznikiem w tarapatkach życiowych aż do czasu, kiedy okazało się, że wygodniej będzie dla niego ten „święty sojusz” zerwać. Padają więc więzy przyjaźni osobistej. Świat przechodzi prawdziwy kryzys przyjaźni. Rob.

Włoski komunikat wojenny.

(::) Rzym, 6 lipca. Włoski komunikat wojenny brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Jedna formacja samolotów myśliwskich, pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych i silnej nieprzyjacielskiej obrony lotniczej, dokonała wspaniałego zorganizowanej akcji na lotnisko w Halu Far na Malcie. Lotnisko wzięto następnie pod ogień karabinów maszynowych. Ośm znajdujących się tam samolotów nieprzyjacielskich zostało unieszkodliwionych. Wszystkie włoskie samoloty powróciły.

Dalsza formacja włoskiego lotnictwa obrzuciła skutecznie bombami angielskie okręty wojenne w porcie w Aleksandrii i

pomimo gwałtownej obrony powietrznej i artylerji przeciwlotniczej, trafiła wiele okrętów. Jeden nieprzyjacielski samolot myśliwski został zestrzelony. Wszystkie włoskie samoloty powróciły do swoich portów wyjściowych.

Jeden z włoskich morskich samolotów wywiadowczych zaatakował angielski krążownik i zestrzelił bojowy samolot myśliwski, który usiłował przeszkodzić mu w jego akcji.

Na granicy Cyrenaiki szereg starć koło Musaid miały korzystny dla Włochów rezultat. W walce powietrznej zestrzelono jeden 4-motorowy samolot angielski.

W Afryce Wschodniej wojska włoskie, po odparciu ataku na Metemma, przeszły

Generał de Gaulle postawiony przed sąd wojenny.

(!!) Genewa, 6 lipca. Z Clermont Ferrand komunikują:

„Generał de Gaulle, który z powodu swej działalności został złożony ze stanowiska, otrzymał zawiadomienie, że ma się stawić przed sąd wojenny 17 rejonu”.

„Prawda” o niemieckiej „białej księdze”

Moskwa, 6 lipca. Prasa moskiewska opublikowała w piątek w sensacyjnym ujęciu tajne dokumenty polityczne francuskiego sztabu generalnego podane przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy.

„Prawda” w swym artykule wstępnym zajmuje się obszernie omówieniem dokumentu nr. 5 i nr. 6 niemieckiej „białej księgi”, z których, zdaniem pisma, niedwuznacznie wynikają zamiary agresywne mocarstw zachodnich wobec Unji Sowieckiej.

„Ponownie potwierdza się — czytamy w artykule — że Anglia i Francja oddawna przygotowywały plany wkroczenia do Skandynawii, do Polski i do krajów bałtyckich, jak również do Turcji”. Dwuznaczna polityka Turcji zmusiła rząd sowiecki do przeprowadzenia pewnych operacji wojskowych zabezpieczających teren Baku i Batum. „Dokumenty te — pisze „Prawda” — dostarczyły nowego dowodu na to, że wkroczenie wojsk niemieckich do Belgii i Holandii było koniecznym, aby zapobiec urzeczywistnieniu planów mocarstw zachodnich. Rząd Sowiecki w porę przejrzał plany mocarstw zachodnich i uświadomił sobie grożące mu niebezpieczeństwo”.

Podjęcie żeglugi na dolnym Dunaju.

Bukareszt, 6 lipca. Żegluga na dolnym Dunaju, która na skutek zarządzenia władz przejściowo była wstrzymana, obecnie, jak to donosi „Argus” z Galaczu, została we czwartek przedpołudniem ponownie podjęta.

O godz. 9 rano parowiec „Principele Nicolae” opuścił port w Galaczu, udając się w kierunku Isaceea-Tulcea i Sulimy. Od piątku wyruszają również i łodzie rybackie z Galaczu na odnogę św. Jerzego w dolnym Dunaju.

Lot rekordowy rosyjskich pilotów.

Moskwa, 6 lipca. W piątek rano wyruszył z jednego z lotnisk moskiewskich dwumotorowy samolot typu nr. 2 na lot rekordowy na przestrzeni ponad 5 tysięcy kilometrów bez lądowania. Załogę samolotu stanowią dwu pilotów. Trasa lotu prowadzi z Moskwy przez Świerdłowski do Sewastopola.

Prasa włoska o bitwie pod Oranem

Rzym, 6 lipca. Wszystkie dzienniki włoskie poświęcają baczną uwagę wielkiej bitwie morskiej, stoczonej między flotą angielską a wojennymi okrętami francuskimi, które nie chciały poddać się bezprawnym żądaniom Anglików.

Prasa włoska nie kryje swojego oburzenia na metody postępowania Anglików, którzy nie wahali się zacząć swego wczorajszego sprzymierzenia i spowodować śmierć wielu żołnierzy.

„Messagero” pisze: „Anglia z zimnym wyrachowaniem popełniła największą zbrodnię ostatnich stuleci, dając temsamem dowód potwornego bestjalstwa i pobijając w kilku zaledwie godzinach nienotowany dotychczas rekord w dziedzinie zbrodni i upadku moralnego. Anglia okazała się niepokonaną w dziedzinie tchórzostwa, wiarołomstwa i potworności oraz zbrojstwa, żądzy krwi i żądzy niszczenia.”

Brytyjska marynarka wyrzuciła poza burtę wszystkie prawa i przepisy i wszystkie skrupuły, okrywając się w niezwykły sposób hańbą i plamiąc krwią. Rabując i mordując z bestjałską wściekłością, Anglia odkryła swoje prawdziwe oblicze, objawiła demonicznego ducha swej wielowiekowej pirackiej historii, przyczem konserwatywni i liberalni, oraz labourystowskie członkowie Izby gmin przyjęli te fakty z żywiołowym entuzjazmem.

Był to uroczysty taniec śmierci dookoła zwłok marynarzy francuskich i zatopionych jednostek floty francuskiej. Gadtliwi i nie dający się poskromić Churchill, wskutek swej własnej bezczelności podnosi wielkość tej zbrodni, z instynktem godnym jego pirackiej rasy.

Gdyby wrogowie Anglii chcieli wejść w posiadanie, względnie gdyby chcieli zawiadnąć flotą francuską, to mieli możność uczynić to przy pomocy odpowiednio sprezygowanych warunków zawieszenia broni. Twierdzenie Churchilla, jakoby istniały ze strony wrogów zamiary zawiadnięcia

flotą francuską, jest zatem świadomym kłamstwem, na którym zawiódł się już nie po raz pierwszy, nawet najgłupszy przyjaciel Anglii.

Ponieważ Anglia utraciła nadzieję na korzystanie prawnie z jednostek floty francuskiej, rząd londyński ogłosił, że uważa francuską flotę jako bezpańską i wobec tego w sposób tchórzowski dokonał napadu i urządził potworną i krwawą zbrodnię.

Największą potworność stanowi jednak entuzjastyczna pochwała angielskiej Izby gmin. Jeżeli bowiem angielski rząd w sposób dziki zadaje swemu byłemu sprzymierzeńcowi cios w plecy, organizując pirackie napady, połączone z mordowaniem bezbrønnych, to w całej Anglii odbywają się radosne tany.

Wygłoszona w Izbie gmin przez Churchilla mowa — podkreśla „Popolo di Roma” — jest dowodem niezwykłego i zbrodnicego cynizmu, jakim odznacza się rząd londyński. Jeżeli brytyjska potęga cieszyła się w świecie resztkami szacunku, to obecnie raz na zawsze odkryła się straszna hańba. Naród angielski powołał się zwrócić swą broń przeciwko resztkom tego narodu, który do niedawna był jego sprzymierzeńcem i który zalał się wskutek niedostatecznej pomocy Anglii i wobec niemożności zwalczania piętaczycy się trudności.

Przez swój zgon Francja nie uwolniła się od krwiożerczego przymierza i od brytyjskiej protekcji. Anglia domagała się od Francji nowych krwawych ofiar. Jeśli Churchill w okrutny sposób wyraża współczucie z powodu przelewu krwi i oświadcza, że jakoby obawia się zaistnienia licznych ofiar, to można zaryzykować śmiało odpowiedź, że on nie obawia się, ale że jest zadowolony ze swego tchórzowskiego przedsięwzięcia, które ku wiecznej hańbie Anglii spotkało się z całkowitem uznaniem Izby gmin.

Francuskie zebranie narodowe zbierze się w przyszłym tygodniu.

Genewa, 6 lipca. Według wiadomości, nadeszłych tutaj z Vichy, Francja już pod koniec przyszłego tygodnia otrzyma nową konstytucję, która ograniczy do minimum rolę parlamentu i przyniesie każdorazowemu szefowi rządu daleko idące pełnomocnictwa.

Izba deputowanych i senat zbiorą się prawdopodobnie we wtorek o godz. 10 przedpołudniem, aby w następnym dniu, jak to podało radio francuskie w pierwszym komunikacie, transmitowanym po zawieszeniu broni, ukonstytuować się w zebranie narodowe.

Zebranie to nie będzie zbyt długo debatowało nad nową konstytucją. Jak mówią, marszałek Petain przedłoży dokument o-

pracowany przez zastępcę premiera Laval'a, a projekt ten będzie musiał być przyjęty przez zebranie. Francuskie stacje radiowe wskazują na to, że decydujące zebranie odbędzie się już w najbliższym tygodniu i że nowe oblicze polityczne Francji będzie wiadomem całemu światu.

Vichy — stolicą rządu.

Paryż, 6 lipca. Z niezwykłą szybkością zmieniająca się sytuacja wojskowa i polityczna spowodowała wiele różnych przesunięć, które zupełnie odmieniają obecne oblicze Europy.

Dotyczy to również siedziby rządu francuskiego. Po opuszczeniu Paryża udał się rząd francuski, podobnie jak podczas wojny światowej do Bordeaux, a następnie już po zawarciu zawieszenia broni z Niemcami, do miasteczka Clermont Ferrand.

Z Warszawy i okolicy.

Uregulowanie sprawy nauki prywatnej.

Zarząd miasta Warszawy podał do wiadomości, że udzielanie prywatnej nauki wymaga zezwolenia władz. Zarządzenie to zostało wydane w porozumieniu z urzędem Generalnego Gubernatora.

Otwarcie mostu w Warszawie.

Uszkodzenie mostu miejskiego w Warszawie zostało ostatecznie usunięte. Po otwarciu tego mostu władze przystąpią do przeprowadzenia naprawy pozostałych mostów warszawskich. Koszt naprawy wyniosł około 200.000 zł.

Półkolonja dla dzieci i młodzieży.

Staraniem sekcji opieki nad dziećmi i młodzieżą została onegdaj otwarta na plaży urzędniczej na Saskiej Kępie pierwsza wodna półkolonja dla dzieci do lat 16-tych. Na tej półkolonji będzie mogło ponad 800 dzieci spędzić miło, zdrow i bezpiecznie czas nad wodą.

Kolonja będzie prowadzona w ten sposób, że w godzinach rannych od 10—14-tej ko-rystać z niej będą dziewczęta, zaś po południu od godz. 14—18 chłopcy. Za opłatą 20 groszy dzieci otrzymywać będą 2 posiłki z prowadzonych na miejscu kuchniach. Odpowiedni lokal i urządzenia pozwolą na prowadzenie prac na półkolonjach nawet w czasie niepogody.

67 nieszczęśliwych ofiar niewypałów.

W ciągu ub. półroczu ofiarami pocisków, granatów i niewypałów padło w Warszawie 8 dzieci zabitych i 45 rannych; nadto 14 osób dorosłych zostało rannych.

Mocarstwa zachodnie planowały zamach na Batum i Baku.

Dalszy ciąg tajnych dokumentów francuskich, znalezionych przez wojska niemieckie

Kraków, 6 lipca.
Publikujemy dzisiaj trzecią serię tajnych dokumentów sztabu francuskiego, znalezionych w pociągu, częściowo zniszczonym podczas działań wojennych we Francji. Dokumenty te dowodzą, że Anglia planowała zamach na ośrodki przemysłu naftowego w Batum i Baku, usiłując nakłonić rząd turecki do popierania tej akcji.

Dalszy ciąg sprawozdania amb. Massigli.

Gdyby rząd sowiecki złożył protest, wówczas ważną okolicznością będzie, jeżeli Ankara będzie w stanie oświadczyć, iż z tą sprawą nie ma nic wspólnego. Po skutecznieniu przelotu nie będzie źle, jeżeli i my otrzymamy dyskretny protest. Gdyby sprawa przybrała ostry obrót i gdyby Sowiety miały na to zareagować działaniami wojennymi, to istotnie byłoby koniecznym, aby rząd turecki był w możności oświadczyć przed parlamentem, że inicjatywa ataku spada na Moskwę.

Ale ponieważ właśnie można przewidzieć reakcję Sowieta, musimy strzec się przed podejmowaniem takich operacji bez dokładnego zbadania ich wpływu i następstw dla Turcji.

Ja osobiście nie mogę się o tych rzeczach wypowiadać. Muszę jednak zauważyć, że na wschodnich wyznach panuje jeszcze zima i że odnośnie terenów lotniczych nie zostały jeszcze zbadane i urządzone. Poza tym musimy zauważyć, że obrona przeciwlotnicza w zagłębiu węglowym Zonguldak i w hutach Karabuk nie została jeszcze zorganizowana z powodu niedostarczenia materiałów z Anglii. Byłoby wielką nieostrożnością dwa tak ważne punkty dla tureckiego życia gospodarczego narażać w tych warunkach na atak z Sewastopola.

Zagadnienie morza Czarnego i ułatwienia na jego wodach dla żeglugi, celem zapobieżenia Niemiec przy zamaskowanym współdziałaniu Sowieta, stanowi przedmiot mojej nieustannej uwagi. Pozwalam sobie zwrócić uwagę, że zaraz następnego rana po zawarciu układu angielsko-francusko-tureckiego (depesza z 28. 10. 1939) zrobiliśmy do tego aluzję.

Rozwiązanie tego zagadnienia nie jest łatwe. Według postanowień konwencji morskiej mocarstwa sprzymierzone mogą jako strona wojująca wysłać okręty wojenne na morze Czarne, gdy chodzi o wykonanie decyzji Ligi Narodów, lub paktu pomocy, zawartego przez Turcję, a rejestrowanego w Genewie, wreszcie gdyby Turcja, znajdując się w niebezpieczeństwie wojennym sama wzywała pomocy sprzymierzonych. Obecnie nie zachodzi żadna z tych ewentualności.

Nasza wyprawa na morze Czarne może odbyć się tylko za życzliwą decyzją Turcji, ale musimy zdać sobie sprawę, że sprzeciwiałoby się to zobowiązaniom, przyjętym przez nią w Montreux i mogłoby wywołać protest ze strony mocarstwa, które podpisało konwencję lub np. Unji Sowieta, albo Włoch, które przystąpiły do konwencji.

Te ostatnie mocarstwa mogłyby w tym wypadku bardzo dobrze występować z interesami niemieckimi. Ponadto Unja Sowieta nawet w razie nierozpoczęcia żadnych działań wojennych przeciw ich terytorium lub flocie, w razie otwarcia cieśnin dla floty sprzymierzonych mogłaby zapowiedzieć kroki obronne.

Możliwość wybuchu konfliktu w następstwie naszego kroku nie jest więc wykluczona.

Jak powinna więc wyglądać akcja kontroli na morzu Czarnym? Liczba niemieckich statków handlowych, które schroniły się w portach bułgarskich jest dość ograniczona (zdaje się 8). Bezpośrednia akcja floty sprzymierzonych przeciwko transportom morskimi pod niemiecką flagą nie dałaby się długo utrzymać. Głównie więc chodziłoby o kontrolowanie statków rosyjskich, rumuńskich, bułgarskich lub włoskich oraz zatrzymywanie rosyjskich i włoskich statków naftowych, kursujących między portami kaukaskimi a ujściem Dunaju lub wybrzeżem Bułgarii — operacje te jednak nie zawsze skutecznie dadzą się przeprowadzić na pełnym morzu. Zatrzymane okręty musiałyby się doprowadzać do baz flotowych, celem kontroli i wyładowania skonfiskowanego ładunku.

Gdzie mają znajdować się takie bazy, jak nie w jednym z portów tureckich? Dyskretnie ułatwienia byłoby niewystarczające... Oznaczałoby to jednak, że Turcja związałaby się bezpośrednio z akcją sprzymierzonych i Niemcy mogłyby ją słusznie uważać jako państwo prowadzące wojnę... Rząd turecki, według moich informacji, nie jest obecnie skłonny pójść aż tak daleko.

Czy można podjąć operacje innego rodzaju? Jeżeli niemal niemożliwym jest przeprowadzenie kontroli na Morzu Czarnym bezczynnego udziału Turcji, to z drugiej strony nie można sobie wyobrazić, aby łódzie podwodne — gdyby się od Turcji nie wymagało więcej, jak przyłknię-

cia na to oczu — mogły nocą przejechać przez cieśniny, aby krażyć po Morzu Czarnym i wprowadzać zamieszanie w komunikacji okrętowej, oraz zatapiać statki niemieckie, a nawet zatrzymane okręty według wzoru niemieckiego, o ile ładunek ich jest przeznaczony dla Niemiec. Takie operacje z politycznego punktu widzenia napotkają na mniejsze trudności, niż interwencja floty sprzymierzonych, ponieważ Turcja wobec trzeciej strony będzie mogła się powołać, iż nie wie o naszych planach...

W każdym razie jasne jest, że nawet takie ograniczone operacje mogłyby postawić Turcję w drażliwej sytuacji i nie moglibyśmy przewidzieć tych operacji, nie myśląc o skutkach, mogących spaść na ten kraj.

Dochodzę do wniosku, że w obecnej sytuacji najłatwiej zorganizować operacje przeciwko Baku. Następstwa ich mogłyby mieć takie konsekwencje i tak osłabić akcję rosyjską, że rząd turecki przy udaniu się tych operacji mógłby nabrać odwagi do udzielenia nam bez obawy ułatwień co do operacji kontrolnych na Morzu Czarnym.

Podp.: Massigli.

Dokument Nr. 7.

Gen. Gamelin ma wypracować memorandum na temat zniszczenia rosyjskich terenów naftowych.

Zapisek premiera francuskiego Daladiera z 19 stycznia 1940.

Odpis własnoręcznego zapisku premiera Daladiera. 19 stycznia 1940. Generał Gamelina i admirał Darlana proszę o wypracowanie memoraju w sprawie ewentualnej interwencji celem zniszczenia rosyjskich terenów naftowych. Ewentualność 1: Odcięcie transportów rop na Morzu Czarnym przeznaczonych dla Niemiec. Chodzi przede wszystkim o okręty niemieckie. W tym wypadku Rosja nie będzie wciągnięta w wojnę.

Ewentualność 2: Bezpośrednia interwencja na Kaukazie.

Ewentualność 3: Bez bezpośredniej akcji przeciw Rosji podjęcie inicjatywy celem popierania dążeń wołoskich w szczepach mahometańskich na Kaukazie.

Dokument Nr. 8.

Protokół umowy sztabów gener. lotnictwa francuskiego i angielskiego z 25. IV. 1940.

Brytyjsko-francuski plan operacyjny ataku lotniczego na Batum i Baku. — W 6 dniach ma być zniszczona trzecia część rafinerji i urządzeń portowych.

Atak powietrzny na tereny naftowe na Kaukazie. — Porozumienie uzyskane w wielkiej kwaterze głównej lotnictwa. 5 kwietnia 1940.

Francusko-brytyjski atak lotniczy na Kaukaz — naftę kieruje się wyłącznie przeciw rafinerjom i urządzeniom portowym w Batum-Poti Grozny-Baku. Można się liczyć z tem, że w ciągu pierwszych sześciu dni, 30 do 35 procent rafinerji i portów kaukaskich będzie zniszczonych. — Odmowny materiał lotniczy obejmuje 90—100 samolotów, składających się z 6 grup lotniczych i 3 eskadr brytyjskich. Grupy francuskie będą tak wyposażone, aby mogły atakować Baku w przewidzianych terminach. Składają się one z dwóch grup „Farman 221” i 4 grup „Glenn-Martin” — wyposażonych w zapasowe tanki. Moba one przy każdym nalocie zrzucać łącznie 70 ton bomb na około 100 wypatrzonych rafinacji.

Nieprzyjacielskie przeciwdziałania i przypuszczalna obecność niemieckich samolotów myśliwskich zmniejszą w znacznym stopniu skuteczność tych operacji.

Dokument Nr. 9.

Raport generała Weyganda do nacz. dowódcy francuskiego lotnictwa z dn. 17 kwietnia 1940 r.

Akcja lotnicza przeciw rosyjskim terenom naftowym na Kaukazie przygotowywana na koniec czerwca 1940.

Szef Morza Śródziemnego. Wschód 17 kwietnia 1940.

Tajne!

Generał Weygand do naczelnego dowódcy Gamelina.

Szef sił lądowych do szefa lotnictwa Vuillemina.

Przygotowania do bombardowania terenów naftowych na Kaukazie postąpiły tak daleko, że da się ustalić termin, w ramach którego będzie można wykonać te operacje.

Warunki polityczne: Dotrzymanie jakiegokolwiek terminu nie jest tu konieczne. Akcja nie wymaga porozumienia z Turcją, które zresztą okazało się niewykonalne. Francuski ambasador w Turcji powiadomił dokładnie rząd w tej kwestii. Obecnie nie może być mowy o godzie na przelot nad terytorium tureckim, temniej o udzieleniu lotnisk wypadowych. Również innej pomocy nie należy spodziewać się. Transporty materiałowe idą linją kolejową Aleppo-Nissibine. Upřednie zezwolenie na używanie tej kolei nie jest konieczne. Przy ocenie terminów należy uwzględnić:

- Urządzenie lotnisk: o tej porze roku nie trzeba wiele pracy, trwanie jej ocenia się na 14 dni.
- Prace przy linii kolejowej i napelnianiu magazynów (zwrotnice, szyny, przewody drutowe. Czas trwania: 14—20 dni).
- Transport materiałów pednych, amunicji, wojsk i parku samochodów wymagane będzie dla sił francuskich 56 pociągów. Przyjmując 4 pociągi na

24 godziny, oznacza to termin 14 dni. Taki sam czas potrzebny jest dla

Dokument Nr. 10.

Prośba o natychmiastowe przesłanie 10 brytyjskich eskadr myśliwskich.

Depesza gen. Gamelina do bryt. marsz. lotnictwa Newalla z 15 maja 1940 r.

No. 528 Cab/Dn. F. C. XXX

15 maja 1940.

Naczelnym dowódcą sił zbrojnych generała Gamelina do marszałka lotnictwa Newalla (dopisek ołówkiem: dla gen. Lelonga).

W ślad za prośbą rządu francuskiego wyszczególniam, że cyfra eskadr myśliwskich, których niezwłoczne wysłanie na lotniska brytyjskich sił lotniczych w Szampanji jest konieczne, wynosi 10. Należy przytem zauważyć, że w wypadku przystąpienia Włoch do wojny, Francja byłaby zmuszona do przeniesienia pewnej części swoich eskadr myśliwskich na południowy wschód Francji i do Tunisu.

Ze swej strony dostarczymy koniecznego personelu do służby na ziemi. Szczegóły mogą być uregulowane po bezpośrednim zetknięciu się generała Vuillemina i marszałka Barratta.

Generał Gamelin.

Dokument Nr. 11.

Lotnictwo brytyjskie musi być wciągnięte do działań wojennych.

Depesza generała Gamelina do Winstona Churchilla z 16. 5. 1940.

No. 529 Cab/Dn. Tajne!

P. C. dn. 16 maja 1940.

Naczelnym dowódcą sił zbrojnych generała Gamelina do generała Lelonga dla Mr. Winstona Churchilla.

Pozwalam sobie zwrócić się do Pana ponownie z prośbą o natychmiastowe wysłanie przewidzianych 10 eskadr myśliwskich. Sytuacja bardzo poważna. Naturalnie te 10 eskadr będą stacjonowane nad dolną Sekwaną, gdzie posiadają ochronę i skąd będzie Pan mógł je łatwo odwołać.

Generał Gamelin.

Zarejestrowano i wysłano dn. 16 maja 1940, godz. 10.30.

Dokument Nr. 12.

Ponowna prośba o natychmiastowe wysłanie 10 bryt. eskadr myśliwskich.

Depesza generała Gamelina do Winstona Churchilla z 16 maja 1940.

NC. 531 Cab/Dn. P. C. 16 maja 1940.

Naczelnym dowódcą sił zbrojnych generała Gamelina do generała Lelonga dla Mr. Winstona Churchilla.

Pozwalam sobie ponownie zwrócić uwagę na fakt, że obecnie najistotniejsze zadanie lotnictwa brytyjskiego, jak i francuskiego polega na działalności przeciwko

wojsk angielskich. Łącznie zajmie to 30 dni. Jeżeli a) i b) mają być wykonane równocześnie, potrzeba najmniej 45—50 dni, pod warunkiem, że materiał kolejowy i posiłki brytyjskie i francuskie mają niezwłocznie wyruszyć.

Oprócz tych terminów należy uwzględnić czas potrzebny dla uruchomienia i jazdy bombowców. Odnosnie do eskadr francuskich, to obecnie żadna nie jest przygotowana do akcji. Prawdopodobnie grupa nocnych bombowców „Farman”, która oddawna pełni służbę, może szybko tu przybyć. W przeciwieństwie do c) grupa bombowców, należących do lotnictwa Bliskiego Wschodu otrzymuje dopiero teraz pierwsze maszyny typu „Glenn-Martin”. Zdaniem szefa lotnictwa potrzeba 2 1/2 do 3 miesięcy dla wyszkolenia pilotów, aby użyty materiał został wyzyskany w pełnej mierze. Prawdopodobnie pozostałe grupy typu „Glenn-Martin” oczekiwane z Francji lub północnej Afryki znajdują się w prawie odpowiednim stanie.

Wicemarszałek lotnictwa i komendant lotnictwa brytyjskiego Środkowego Wschodu na pytanie o terminy odpowiedział z zaskopotaniem, że jeszcze nie otrzymał swoich samolotów. Ta ocena nie obejmuje przygotowań technicznych do ataku bombowego. Przygotowania te dotyczą zdjęć powietrznych, wyboru celów, oraz najodpowiedniejszego materiału bombowego, wreszcie urządzenia lotnisk na specjalne wypadki.

Ostrożnie biorąc przeprowadzenie operacji należy przewidzieć na koniec czerwca lub początek lipca. Same operacje mogą trwać tylko kilka dni i muszą polegać na masowym zbombardowaniu tych punktów, których zniszczenie bombami rozprysknąciami i zapalnymi będzie uważane za szczególnie skuteczne.

Wymieniony termin jest poza tem konieczny też dla Turcji, jak już podkreślił pan Massigli, ponieważ Turcja w ciągu tego terminu musi postawić się w położeniu, pozwalającym jej stawić opór wszelkiemu nieprzyjacielskiemu przeciwdziałaniu, jakie może być wywołane bombardowaniem.

Naczelnym komendantem terenu operacyjnego morze Śródziemne—Wschód

podp. Weygand

(pieczęć naczelnego komendanta).

Dokument Nr. 13.

Depesza generała Gamelina do Winstona Churchilla z 17 maja 1940.

No. 533 Cab/Dn. 17 maja 1940.

Naczelnym dowódcą sił zbrojnych generała Gamelina do generała Lelonga dla Mr. Winstona Churchilla po jego przybyciu do Londynu.

Nasza armia Girauda będzie użyta od dziś przedpołudniem na południe od Mauthouge. Walki są bardzo ciężkie. Skutki mogą być bardzo doniosłe i to nie tylko dla Francji, ale również dla Anglii. Kierunek zagrożenia mianowicie linjom połączeń armji brytyjskiej. Żądam ponownie użycia we wszelkiej formie lotnictwa brytyjskiego jako części wojsk biorących udział w bitwie. W szczególności byłoby bardzo skuteczne założenie min magnetycznych na Mozie, celem przeszkodzenia w dowożeniu posiłków i wzmocnień nieprzyjaciela.

Generał Gamelin.

Zarejestrowano i wysłano dn. 17 maja 1940 o godz. 9.25.

40.000 angielskich dzieci będzie ewakuowanych.

(?) Bilbao, 6 lipca. Brytyjskie ministerstwo zdrowia komunikuje, że w niedzielę rozpoczęła zostanie ewakuacja 40.000 dzieci, które obecnie zostały wciągnięte do reje-strów szkolnych. Ewakuacji podlegają dzieci zamieszkające w miejscowościach na wschodnim i północno-wschodnim wybrzeżu.

HURTOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH

i przyborów modniarskich 15971
M. GLETZER, Kraków, Grodzka 39,
pod zarządem komisyjnym,
poleca kapelusze, słomkowe oraz wszelkie dodatki modniarskie.

JAPONSKI PROSZEK

KATOL ZABIJA
OWADY
AZUMI & CO LTD OSAKA i ROBACTWO

KRONIKA

O odcinku powieściowym

„Gońca”

Gdy niecały rok temu rozpoczął „Goniec Krakowski” swoją egzystencję, wkrótce dążył się słyszeć głosy czytelników, żądających odcinka powieściowego. Odpowiednie wybranie powieści do takiego odcinka, nie jest w dzisiejszych czasach łatwe: nie powinien on poruszać spraw smutnych, gdyż każdy z nas ma ich dosyć we własnym zapasie, nie powinien zajmować się polityką, gdyż słysząc o niej przez cały dzień, chce od niej wypocząć, a w końcu wiele jest zagadnień, których poruszanie w powieści jest bezcelowe z powodu toczącej się nadal wojny.

Cóż więc pozostaje? Powieść sensacyjna, kryminalna lub też towarzyska, powieść jednym słowem opowiadająca o ludziach i rzeczach, tak „jakgdyby nigdy nie”, jakby nie było wojny, kart żywiołowych, ogonków i t. p. — Chcąc nie chcąc, sięgnął „Goniec Krakowski” do tej właśnie kategorii, starając się jednak nie odgrzewać w tłumaczeniu starych powieści — bowiem tylko odgrzewany bigos do brzo smakuje — lecz starał się dawać rzeczy oryginalne, polskie.

Ale i tu oczywiście nie zawsze można pochwalić się sławnymi nazwiskami autorów. Mimo to udało się „Gońcowi Krakowskiemu” zamieścić już kilka powieści, które spotkały się z sympatycznym przyjęciem publiczności i z jej uznaniem.

W najbliższym czasie rozpoczynamy druk nowej powieści oryginalnej p. t. „Przygoda Genowska” pióra Henryka Leśniewskiego, która zaciekać będzie bezwzględnie naszym czytelników barwną fabułą, wprowadzającą nas w piękny świat Szwajcarii i jej międzynarodowe towarzystwo, które nie mając chwilowo większych zmartwień, spędza czas na miłych flirtach, różnych przygodach, padając raz po raz ofiarą oszustów i gangsterów. Ale wobec tego, że wszystko dobrze się kończy, przeżywać bohaterów powieści nie wzbudza w czytelników „gęsiej skórki”, a najwyżej przelotne zaniepokojenie.

Z EKRANU.

Sonata Kreuzerowska.

Kraków, 6 lipca (jo). Kinoteatr „Atlantic” (Stradom 15) wyświetla obecnie film osnuty na tle powieści Tolstoj’a p. t. Sonata Kreuzerowska. Konflikt dramatu, oparty o tragizm serca mężczyzny, opętanego przez zazdrość i tragiczną sytuację kobiety, lawirującej między miłością a obowiązkiem, wzrusza widza niemal do łez, dzięki subtelnej i pełnej czar Lili Dagover oraz świetnej grze Petera Petersona oraz Albrechta Schönhauera. Rozgrywa się przed naszymi oczyma dramat, stary, jak świat, ale zawsze aktualny. Sonata Kreuzerowska należy do filmów, które na zawsze pozostaną w pamięci, ponieważ są niejako kartkami, wyrwanymi wprost z życia.

Jako dodatek Kinoteatr „Atlantic” wyświetla reportaż filmowy z działań wojennych w Norwegii, Belgii i Francji. Doskonałe zdjęcia, zrobione przez operatorów, maszerujących w pierwszych szeregach armii niemieckiej, obrazują nam dobitnie rozmiary katastrofy, która spadła na te nieszczęśliwe kraje.

STAN WODY NA WIŚLE w dniu 6 lipca wynosił w Krakowie minus 245.

(b) **UBEZPIECZENIE OBYWATELI NIEMIECKICH NA WYPADEK CHOROBY.** Dziennik Ustaw Rzeczy Nr. 113 z dnia 26. VI. 1940 r. przynosi nowe rozporządzenie, według którego także obywatele Niemieckiej, znajdujący się na terenie Generalnego Gubernatorstwa podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, na wypadek choroby. Dział ubezpieczeń społecznych na wypadek choroby objęła Ogólno-Miejscowa Kasa Chorych w Katowicach, z Sekcją w Krakowie, której biura mieszczą się przy Placu Szepepańskim 1. 5. Wszyscy kierownicy zakładów pracy i naczelnicy urzędów są zobowiązani dokonania zgłoszenia ośnośnych osób w ciągu trzech dni. Sekcja przy Placu Szepepańskim wydaje potrzebne druki i formularze oraz udziela wszelkich informacji.

(jo) **CIEŻKIE POPARZENIE.** W sobotę rano w fabryce Pischingera wpadła wskutek własnej nieostrożności do wrzącej marmelady Szypulska Elżbieta, lat 36 zam. Piaski 41. Szypulska doznała ciężkiego parzenia prawej nogi i ręki. Po pierwszym zaopatrzeniu przewieziono ją na oddział skórnym szpitala św. Łazarza.

(je) **ZAGADKOWY WYPADEK.** W Bonarce o godz. 22-giej została postrzelona Stefania Burda, bezrobotna, lat 40, zamieszkała w Łagiewnikach 295. Ciężko ranną w głowę i lewą rękę przewieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Sprawy, ani przyczyny porażenia, nie ustalono.

(jo) **POLICJA „PRZESZKADZA” ZŁODZIEJOM.** Dzisiaj w nocy dokonano włamania do bławatnego sklepu Zubrzyckiego przy ul. Poselskiej 16, skąd skradziono towaru na kilkanaście tysięcy. Sprawy kradzieży nie przewidzieli niestety przykrego spotkania z patrolami policji i-go komisariatu. Na widok policji porzucili towar i uciekli.

Akcja ratownicza Straży Pożarnej na Wiśle.

Kraków, 6 lipca.

(Jo) Jak przekonał się chociażby z ostatnich notatek kroniki, akcja ratownicza straży pożarnej nie ogranicza się jedynie do gaszenia pożarów, ale jest niejako wszechstronną w zakresie pomocy humanitarnej. Nieoceniony jest strażak, którego odwaga graniczy niejednokrotnie z bohaterstwem, posiadający szybka orientację, zdyscyplinowany i pełen poświęcenia w momentach, kiedy życia jego zagrożona płonące rusztowanie, dym i rozszalała moc żywiołu.

Publiczność wie o tej stronie działalności straży, ale o jej akcji ratowania tonących niewiele jest wiadomości, a akcja tej zawiązuje się ostatnio trzy osoby uratowanie życia.

Rozporządzeniem Starostwa została ustanowiona służba bezpieczeństwa na Wiśle i wyznaczona w trzech punktach miejsce kąpielowych przy brzegu Wisły. Pełnią ją dwaj strażnicy z jedną ratowniczą łodzią-pływakiem na każdym punkcie. Oddział ratowniczy straży zajął swoje posterunki od pierwszego lipca b. r. i od tego czasu uratował troje ludzi ze zdrańliwych fal rzeki.

W dniu 2-go b. m. został uratowany 22-letni Stefan Putek, zam. przy ul. Piłsudskiego 12, który się kapał poza drewnianymi pływakami, oznaczającymi granice miejsca do kąpieli dla nieumiejących pływać. Tonącą Zofię Podciechowską, lat 18, zam. przy Krasieńskiego 23, uratowali strażnicy w dniu 3 b. m., oraz 12-letniego Zbigniewa Małeckiego, zam. przy ul. Łobzowskiej 28 w dniu 4 lipca.

Jakkolwiek zadaniem oddziałów ratowniczych jest ratować tonących, z drugiej strony obowiązkiem publiczności jest stosować się w interesie własnym do rozporządzeń władz, które podaliśmy dokładnie do wiadomości w numerze z dnia 3-go b. m. w notatce p. t. „Gdzie wolno się kąpać”, ogłaszanych równocześnie na afiszach w mieście.

Niestety publiczność w dalszym ciągu dba usilnie o to, aby oddział ratowniczy „nie nudził się”, pozostawia bez opieki dzieci, a dorośli nie chcą zdać sobie sprawy z tego, że czasem nawet najszybsza pomoc może okazać się spóźniona.

Brudny kapitalizm i ogonek.

Kraków, 6 lipca 1940.

Ostatnio ukazał się w „Gońcu Krakowskim” artykuł p. t. „Kasia i Marysia” pana Roboty, wywołując duże echo u czytelników. Jakkolwiek autor traktuje ten temat humorystycznie, za co mu się należy duża podzięk, gdyż mało jest dzisiaj tematów humorystycznych, to jednak sam w sobie jest on conajmniej poważny.

Jako dziennikarz od, niestety wielu lat, mogłem stwierdzić, że temat ten nadawałby się na artykuł wstępny, nietylko podczas „ogórków”, ale nawet w czasie zwykłym, gdyby oczywiście nie było tyle innych tematów bardziej pasjonujących.

Pan Robot podaje kilka przykładów dla warstwy, którą zazwyczaj określa się mianem „kuchni”, grzecznie mówiąc „pomocnic domowych”. Ten dekalog społeczny jest wprawdzie śmieszny, ale niemniej prawdziwy. Na własnej skórze i na skórze wielu znajomych przekonałem się, jak te sprawy dzisiaj się przedstawiają.

W czasie gdy ludzie nawet bardzo zamożni, muszą się nieraz ograniczać do minimum, w czasie — powtarzam po raz trzeci, kiedy tysiące ludzi złożyło w daninie srogięj wojny swój majątek, stanowisko, przyzwyczajenia do wygod, wille, ogrody, auta, biżuterie i tyle innych rzeczy, a wielu z nich życie, które, jak wiadomo, posiada się tylko w jednym egzemplarzu, w tymże czasie szerzy się nagminnie wśród wspomnianej wyżej sfery służących, kucharek i pokojówek, pogląd, że właśnie one są jakimiś stworzeniami wyższego gatunku, które w żadnym stopniu nie są obowiązane ponosić tych samych ciężarów i przykrości co inni.

Bo spotykam się co chwila z wypadkami, kiedy służąca żąda, aby otrzymywała przez cały miesiąc cukier, to jest poza swoim przydziałem, że żądają codziennie mięsa, że nie chcą stawać w ogonku, i tyle innych rzeczy. Nie można zaprzeczyć, że wszystkie te wyrzeczenia są przykre: ale czy nie widzieliśmy rzeczy znacznie gorszych i czyż 70 conajmniej procent ludzi nietylko w Polsce ale też w wielu innych krajach, a nawet w Niemczech, które z punktu widzenia politycznego i wojskowego mogą być obecnie uważane za kraj uprzywilejowany, nie ponosił stokroć gorszych ofiar, przykrości i poświęceń?

Jeżeli te żądania wszystkie mają być wy-

plywem jakiegoś nowego systemu społecznego, jakieś nowej ideologii równości, to punkt wyjścia jest źle obrany, gdyż jeżeli chodzi o równość, to nie może być mowy o przywileju, na który te wszystkie żądania wyglądają. Wątpliwe, aby nawet w ustroju sowieckim mogła istnieć sytuacja, w którejby jedna jedyna warstwa miała korzystać z przywilejów niedostępnych dla wszystkich innych. Bo wtedy, gdyby tak było, powstałbyby wielki paradoks: że zbyłby dokładnego przeprowadzenia ideologii równości powstałaby znowu nierówność, o której zniesienie pierwotnie właśnie chodziło.

Wszystkie obecne ustroje społeczne doszły do przekonania, że podstawą ich może być tylko praca. Wszystkie te ustroje, zaczawszy od komunistycznego a skończywszy na faszystowskim, stosują rygorystyczne sposoby zmuszające do tej pracy i tępiące bezwzględnie wszystkie jednostki, chcące się z pod niej wyłamać. Trudno więc aby właśnie jedna warstwa i to w dodatku w obecnych czasach, kiedy mało kto ma pieniądze na utrzymanie „pomocnic domowej” a przez co staje się ona coraz bardziej niepotrzebna i rodzajem społecznego przyrostu, nie poddawała się ogólnemu prądowi, panującemu w całym świecie.

Oczywiście, że i tutaj mogą być zastrzeżenia: są mimo wszystko ludzie, którzy wojnę w małym stopniu tylko odczuli i oddają się złudzeniu, że właściwie nie się nie zmienili, a najwyżej ceny poszły w górę. Otóż w czasie kiedy większość społeczeństwa zmieniła zasadniczo swoje położenie gospodarcze i społeczne, niema miejsca dla ludzi, którzy nie chcą się poddać nowym wymaganiom dnia i wymagają od służby pracy przedwojennej. Nie dziwiłbym się więc, gdyby ktoś służący w takich osobach, stojących poza sferą dzisiejszych wypadków i wymagających tych samych świadczeń i prac co w normalnych czasach, odmawiał wykonania rozkazu. Bo dzisiaj trzeba jednak, nawet mając duży majątek i wszelkie możliwości, ograniczyć się do pewnego minimum, nie kląć w oczy nieszczęśliwych niezmiennym trybem życia, i swoim powodzeniem. Trzeba mieć poprostu, mówiąc wulgarnie, „smak w gębę”, który jest jednoznaczny ze zrozumieniem dokonywujących się przemian.

Rozpisało się jakoś dosyć długo na ten

tak marny zdawałoby się a jednak symptomatyczny i ciekawy temat, i to bynajmniej nie w tonie humorystycznym.

Aby to wszystko nie wypadło zbyt tragicznie, przypominę niedawno usłyszaną anegdotę, świadczącą o tem, jakie trudności się ma w godzeniu służby. Państwo Iksinscy zmieniali służącą co tydzień. Pani Iksinska była w rozpacz, gdyż nie wiedziała już jak sobie dać radę. W końcu zgodziła nową pokojówkę, która okazała się bardzo sympatyczną dziewczyną, pracownią i inteligentną. Pani domu była z tego niezwykle zadowolona, to też wyraziła to wobec swego męża przy śniadaniu.

— Z tej Marysi będzie zdaje się pociecha — zaczęła. — Jest obrotna, staje w ogonku, umie podać do stołu, porządnie sprząta, pije herbatę z sacharyną, nie wy maga, aby na obiad były kurczaki, jednym słowem jestem bardzo zadowolona.

— Nie przypuszczam, aby długo u nas pozostała! — odparł pan domu.

— Dlaczego? — zapytała drżącym głosem jego żona, obawiając się nowych komplikacji domowych.

— Bo mi się jej nogi nie podobają, gdyż są za grube w kostce, a poza tem ma szare oczy a ja lubię tylko niebieskie!

„Tableau” jak to się mówiło w przedwojennych czasach...

Jak widać mają niektórzy ludzie dziwne wymagania!

Xerez.

(jo) **WŁAMANIE DO FABRYKI LAKIEROW.** Do firmy Lutz przy ul. Kalwaryjskiej zostało dokonane włamanie. Nieznani sprawcy skradli pasy transmisyjne, lakiery i spirytus na łączną sumę 2.000 zł. Policja prowadzi dochodzenia.

(jo) **ŚMIERTELNA OFIARA NIEOSTROŻNOŚCI.** Doniesiono policji o utonięciu Stan. Treli lat 28, zam. przy I-szem O-siedlu Oficerskim. St. Treli kapał się w piątek na odcinku km. 82, w miejscu niedozwolonym i prawdopodobnie nie umiejąc pływać, utonął. Związek dotychczas nie odnalazł.

(jo) **ZŁODZIEJ — EKWILIBRYSTA.** Z balkonu przy ul. Wrocławskiej nieznanego złodzieja skradł maszynę do szycia „Singer” wartości zł. 600.— na szkodę Wandy Kleinman. Policja poszukuje sprawcy.

(jo) **NOCNE DYŻURY APTEK W KRAKOWIE OD DNIA 1-GO DO 12-GO B. M.** Mikołajska 4, tel. 110-42, Stradom 6, tel. 121-35, Aleja 29 Listopada 17, tel. 139-21, Rynek Główny 13, tel. 1311-72, Karnielicka 23, tel. 106-62, Starowiślna 77, tel. 103-58, Długa 66, tel. 147-33, Kościuszki 18, tel. 139-45, Lubicz 7, tel. 121-82, Kalwaryjska 27, tel. 147-06.

Co grają w kinach?

KINO „ATLANTIC”, ul. Stradom 15: „Sonata Kreuzerowska”. W rolach głównych: Lili Dagover, Peter Petersen, Albert Schönhau. Nadprogram: Tygodnik z frontów bojowych. Początek seansów o godz. 3.30, 5.30 i 7.30. — W niedzielę poranki o godz. 10 i 12.

KINO „ADRIA”, Starowiślna 21: „Ostatni akord”.

KINO „SWIT”, Straszewskiego 18: „Piszczałka z Tyrolu”.

ANEGDOTY.

Karol Dickens zwykł był łowić ryby w momentach, kiedy jego rozkołkotane nerwy wymagały uspokojenia. Wówczas siadał zazwyczaj w tym samym miejscu, zarzucał wędkę i pogrążał się w rozmyślnościach.

— Panie Dickens — rzekł doń pewnego razu przechodzący obok wieśniak — tutaj pan nie nie łowi. Musi pan pójść nieco w górę, bo tam obok młyn a żółć się od ryb. Za każdym razem, skoro tylko zarzuci pan wędkę, coś złapie się.

— Dziękuję wam, dobry człowieku — odpowiedział Dickens. — Ja wiem o tem, — ale to będzie mi bardzo przeszkadzało.

Z dnia na dzień

Kraków, 6 lipca.

Francja zerwała Piraacki napad floty brytyjskiej na francuskie jednostki morskie w porcie Oranu wywołał w całym świecie olbrzymie oburzenie.

Tak podziękowała Wielka Brytania swojemu sprzymierzeńcowi za olbrzymie ofiary, jakie Francja była zmuszona ponieść dla interesów angielskich i jej panującej warstwy plutokratycznej.

Francja pozwoliła się weciągnąć w jesieni ub. roku w wojnę rozpętana przez Anglię i musiała za swą krótkowzroczność drogo zapłacić na równi z Polską, Norwegią, Holandją i Belgią.

Bilansowy komunikat niemieckiej naczelniej komendy sił zbrojnych na temat walk na zachodzie posiada wyraźną wymowę. Najlepsze dywizje francuskie krwawiły się w ogniu artylerii niemieckiej, podczas gdy wojska brytyjskie technicznie ratowały się ucieczką i na swej wyspie oczekiwały na dalszy przebieg operacji.

W lesie koło Compiegne Francja złożyła broń i przyjęła niemieckie warunki zawieszenia broni. Warunki te były najbardziej wielkoludskie, jakie jakikolwiek pokonany naród mógł oczekiwać. Stwierdził to z uznaniem cały świat neutralny.

Jedno z postanowień układu o zawieszeniu broni postanawia, że Niemcy nie wy-

skiej, żądają jednak, aby ta flota aż do zawarcia układu pokojowego znajdowała się skoncentrowana w wyznaczonych zgór portach. Na postanowienia te rząd francuski w pełni się zgodził i dostosował się do nich.

Anglia zaraz po zawarciu niemiecko-francuskiego zawieszenia broni oświadczyła, że flota francuska i lotnictwo francuskie muszą prowadzić dalej wojnę z Niemcami, ponieważ w przeciwnym razie zwycięstwo Anglii zostanie silnie zagrożone. Churchill w ten sposób przyznał więc, że Anglia nie interesuje się bynajmniej narodem francuskim i jego losem, natomiast chodzi jej wyłącznie o francuskie okręty wojenne i samoloty bojowe, przy pomocy których spodziewa się uzupełnić swoją silnie poszerzoną marynarkę i flotę powietrzną.

Natomiast rząd francuski był zdecydowany skrupulatnie wypełnić postanowienia układu o zawieszeniu broni i wydał rozkaz dowódcy marynarki i lotnictwa we Francji i w kolonjach niezwłocznie zaprzestania walki z Niemcami i skierowania się do wyznaczonych punktów zbiorczych. Rozkazu tego, wydanego przez rząd Petaina, usłuchali natychmiast wojskowi dowódcy.

Tymczasem 3 lipca w godzinach popołudniowych padły strzały w Oranie. Angielskie okręty wojenne i krawownik otwierały ogień na stojące spokojnie i nieprzygotowane do obrony jednostki floty francuskiej, po odrzuceniu przez admirała francuskiego zgodnie z rozkazami swego rządu, ultimatum angielskiego, określonego 6-godzinnym terminem.

Pomiędzy dwoma sprzymierzeńcami

wywiązała się największa w obecnej wojnie bitwa morską. Tysiące żołnierzy musiało ponieść śmierć na skutek rozkazu jednego z największych podlegaczy wojennych w historii świata — Churchilla — silne jednostki morskie zostały zniszczone, a część floty francuskiej zdołała wśród walk wyostać się na otwarte Morze Śródziemne.

Rząd francuski w swym urzędowym komunikacie zajął stanowisko wobec tego brutalnego i sprzecznego z prawem międzynarodowym kroku Churchilla. Piętnuje on w najostrejszych słowach brutalny postęp Anglii i określa czyn brytyjski jako akt piraacki najgorszego gatunku.

W Anglii wykazano jednak smutną odwagę sławienia piraackiego napadu w Oranie, jako czynu bohaterskiego. Winston Churchill i jego minister spraw zagranicznych lord Halifax znaleźli przed mikrofonem radia londyńskiego tylko słowa radości i dumy z powodu tego „zwycięstwa”.

Prasa angielska w całym swoim tonie stanęła solidarnie z rządem, dając w ten sposób dowód, że ożywiona jest tym samym duchem nienawiści i braku rozsądku, co rząd Wielkiej Brytanii. Pod naciskiem tego godnego najwyższej pogardy stanowiska Londynu, rząd francuski wyciągnął jedną możliwą konsekwencję i zerwał stosunki dyplomatyczne z Anglią.

W ten sposób znalazła rozwiązanie afera, która zaczęła się od wspólnego planu pokonania Niemiec i doprowadziła do wojkowego i politycznego pogromu pięciu państw, a która obecnie zakończyła się przemianieniem wczorajszych przyjaciół i sprzymierzeńców we wrogów.

CLEVELAND MAFETT.

TAJEMNICZA KARTKA

Niesamowite zdarzenie Amerykanina

4)

Następnego dnia powiedziano mi, że pani czuje się gorzej i że trzech sławnych lekarzy czuwa nad nią nieustannie. Burvel wyszukał jednego z nich i powiedział mu, że musi ją koniecznie zobaczyć, że to jest sprawa życia lub śmierci. Lekarz ów ułotował się nad nim i przyrzekł mu pomoc.

Dzięki tej pomocy Burvel stanął jeszcze tej nocy przy łóżu tajemniczej pani. Była ona jeszcze piękna, chociaż twarz miała śmiertelnie blada.

— Czy pani poznaje mnie? — zapytał drżący, pochylając się nad łóżkiem, z kartką w ręku. — Czy pani przypomina sobie mnie z teatru „Folie Bergeres“ w Paryżu przed miesiącem?

— Tak, panie — wyszeptała, przyglądając mu się.

Ucieszyło go, że sama przemawiała do niego po angielsku.

— Więc na miłość Boską, niech mi pani powie, co to wszystko znaczy: owa kartka i jej zgnębony rezultat.

— Oddychał ciężko, drząc cały, z niepokoju.

— Ja... dałam... panu... kartkę... ponieważ...

I nagle ogromny, spazmatyczny atak kaszlu wstrząsnął jej ciałem. Nieznajoma zemdląca. Bolesć wielka przeszła serce Burvela. — Zrozpaczony trzymał kartkę przed oczyma niewiasty i błagalnym głosem wołał:

— Ach, powiedz mi, pani! Powiedz koniecznie!

Z największym wysiłkiem fizycznym biedna niewiasta powoli podniosła się z poduszki, jej palce dotykami szukały koldry. Wtedy powieki zadrżały, z trudem otworzyły się, a szklany wzrok spoczął na fatalnej kartce. Drżące wargi poruszyły się lekko bez szmeru, jakby chciały coś powiedzieć. Tymczasem Burvel, trapiiony niepokojem i ciekawością, skłonił powoli swoją głowę ku niej i obojętnie uśmiech zastygł na jej obliczu. Na nowo usta jej zadrżały konwulsyjnie, głową mężczyzny pochylała się jeszcze bliżej warg cierpiacej

niewiasty, jego oczy zawisły na jej wargach.

Wtedy, jakby pragnąc pomóc jej w odcyfrowaniu tajemnicy, skierował swoje oczy na kartkę. Okrzyk bezkresnej rozpacz wydarł się z jego piersi.

Prawie w tym samym momencie głowa niewiasty opadła na poduszki. Wszelki ślad pisma tajemniczego zniknął. Kartka była zupełnie biała. Niewiasta leżała na łóżu nieżywa.

II. Tajemnica wyjaśnia się.

(ciąg dalszy „Tajemniczej kartki“)

Zaden medyk, czy człowiek nauki nie był nigdy skrupulatniejszy ode mnie w czasie mojej 30-letniej służby, gdy zajmowałem się badaniem czynników, jakie musi się uwzględnić w odniesieniu do tajemnic ducha ludzkiego; i tylko z powodu ważnych przyczyn, częścią w interesie wiedzy medycznej, a także jako pouczenie dla ogółu inteligencji, zgodziłem się na opublikowanie niniejszego sprawozdania o niesamowitym wydarzeniu.

Pewnego dnia przyszedł do mnie jakiś człowiek po poradę w chorobie nerwowej. Osobnik ów zaraz wywarł na mnie specjalne wrażenie nie tyle swoim bladym i znużonym wyglądem, ile raczej jakimś dziwnie smutnym wyrazem swoich oczu. Zdawało się jakby opuściła go wszelka nadzieja.

Napisałem stosowną receptę, wręczyłem mu ją i radziłem odbyć dłuższą morską wycieczkę. Lecz zdawało mi się, jakoby zadrżał w chwili, gdy mi wyjaśniał, że już zbyt dużo przeżywał w obcych krajach. Kiedy płacił mi żądane honorarium, przypadkowo zauważyłem jego dłoń i tam wyraźnie widziałem na Wzgórzu Saturna krzyż, otoczony dwoma kołami.

Muszę wyjaśnić, że przez większą część życia swojego nieustannie i z zapalem zajmowałem się chiromancją, czyli odczytywaniem rąk ludzkich. W czasie swojej podróży na Wschód, po uzyskaniu dyplomu lekarskiego, bez przerwy studiowałem tę bardzo zajmującą wiedzę u najwybitniejszych uczonych świata. Przeczytałem gruntownie wszelkie dzieła, dotyczące tego przedmiotu, w różnych znanych mi językach. Moja biblioteka tego działu jest zapewne największa i najkompletniejsza z istniejących. Zbadałem w czasie swego życia przeszło 14 tysięcy dłoni i z bardzo wielu posiadałem odlewy gipsowe. Lecz za jedynym wyjątkiem nigdy poprzednio nie wi-

działem jeszcze takiej dłoni, i strach przy badaniu jej był tak wielki, że jeszcze obecnie jestem cały przerażony tą sprawą, ilekroć ją sobie przypominam.

— Przepraszam pana — powiedziałem, trzymając rękę swego pacjenta we własnej dłoni. — Czy pan pozwoli, że ją zbadał pańska dłoń?

Usiłowałem mówić obojętnie, jakby sprawa była niewielkiej wagi. W milczeniu studiowałem linie ręki. Następnie przy pomocy szkła powiększającego zbadałem ją uważnie. Miałem zupełną słusność. Oto były przecież niekorzystne podwójne koła z krzyżem w środku — znak rzadko spotykany; znak, który grozi jakimś dziwnym przeznaczeniem w kierunku dodatnim lub ujemnym, częściej w tym ostatnim.

Zauważyłem, że pacjent jest niespokojny w czasie mego badania i wkrótce z pewną dozą wahania, jakby chcąc nabrać pewności siebie, zapytał:

— Czy pan doktor znajduje na mej dłoni coś godnego badania?

— Tak jest! odpowiedziałem spokojnie. — Ale racz mi pan objaśnić, czy coś niezwykłego, coś nadwyraz strasznego nie spokojało pana przed blisko 10-ciu lub 11-tu laty?

Zaraz wyczułem, że moje pytanie było trafne i po dalszym badaniu licznych cienkich linijek, które przechodziły przez jego „linię życia“ od Wzgórza Wenera, dodałem: — Czy pan nie przeżywał wówczas w jakimś obcym kraju? — Twarz pacjenta mego nagle zbladła, lecz patrzył na mnie nieustannie swoimi smutnymi oczyma. Poprosiłem o jego drugą rękę i robiłem porównanie między niemi, linję z linją, wzgórze ze wzgórzem, notując także kształt krótkich palców, kwadratowych przy końcu i ciężki palec gruby z dziwnym znakiem silnej woli w jego górnym przebiegu; wreszcie raz jeszcze utkwilem wzrok w „znaku zguby“ na Saturnie.

— Pańskie życie było i jest dziwnie nieszczęśliwe, pańskie lata zakryte chmurami czarnego złego wpływu!

— Mój Boże! — jęknął mój pacjent, upadając na krzesło. — Jak pan może wiedzieć...?

— Nie jest trudno wiedzieć to, co można zobaczyć — odpowiedziałem szybko, starając się wyciągnąć z niego coś z jego przeżytych.

— Odwiedź pana doktora innym razem i wtedy pomówimy o tem — powiedział spiesznie i natychmiast odszedł bez jakiegokolwiek informacji co do swego nazwiska

i przeszłego życia. W następnych tygodniach odwiedzał mnie kilkakrotnie i zdawało mi się, że był wtedy spokojniejszy, pozostając przy mnie. Lecz kiedy mówił, że jest sam jeden na świecie, że nie ma ani rodziny ani przyjaciół, drżał, jakby w największej chorobie nerwowej pod wpływem jakiejś myśli, czy wspomnień przeszłości.

Często mówił mi i skarżył się na swój zły stan zdrowia, który widocznie wywoływał u niego poważny niepokój. Prosił usilnie, abym zbadał dokładnie wszystkie jego organa, zwłaszcza jego oczy, które, jak mówił, bardzo mu kiedyś dokuczały. Kiedy zrobiłem zwyczajne badanie jego oczu, wykryłem, że cierpi z powodu nadzwyczajnej formy niewyróżniania barw co jest pokrewne jakimś halucynacjom lub nie-normalnym stanom umysłowym, zjawiającym się okresowo, a o czym on zupełnie nie chciał mówić. Ilekroć zaś mnie odwiedzał, zawsze miałem sposobność, aby znów studiować jego rękę, a każdorazowe odczytywanie z jego dłoni utwierdzało mnie w coraz większym przekonaniu, że oto mam przed sobą prawdziwą tajemnicę, której odkrycie sowiec wynagrodzą poniesione trudy.

Tymczasem, chociaż bardzo pragnąłem wzbogacić swoją wiedzę szczegółami z życia mego nieszczęśliwego pacjenta, to jednak obawiałem się zameczać go ciągłymi pytaniami, które go naturalnie bardzo pyczerpywały. Lecz wkrótce potem nieoczekiwanie nastąpiło tragiczne zdarzenie, odkrywając mi rękę tajemnicy, którą tak pragnąłem panu rozwiązać.

Pewnej nocy, bardzo późno, o godzinie 4-tej nad ranem, wezwano mnie spiesźnie do łóża człowieka, który został postrzelony. Kiedy pochyliłem się nad nim, zobaczyłem ku swemu zdziwieniu mego tajemniczego pacjenta. Wówczas dopiero dowiedziałem się, że on jest bardzo bogaty i nadzwyczaj wpływowy, że posiada wielkie luksusowe mieszkanie, pełne skarbów sztuki, którym zawiaduje liczna służba. Od jednego z domowników dowiedziałem się, że nazwisko mego pacjenta jest Rikard Burvel — jeden z najwięcej szanowanych obywateli Nowego Jorku, faktycznie jeden z najslawniejszych filantropów, człowiek, który w ciągu życia poświęcił nie tylko swój czas, ale i majątek na dobroczynne cele — słowem dobroczyńca i opiekun potrzebującej ludzkości.

(Ciąg dalszy nastąpi)



VIM czyści wszystko

.. również wannę

Rdę i ślady brudu na emalii, usuwa Vim grun-townie i bez trudu. Vim jest uniwersalnym, niezastąpionym w gospodarstwie domowym środkiem do czyszczenia i szorowania. Dzięki zawartości mydła nadaje się Vim do mycia rąk.

Tani i praktyczny.
Zastępuje mydło.

WYRÓB FIRMY SCHICHT

STENOTYPISTKA

z dokładną znajomością języków niemieckiego i polskiego

OD ZARAZ POSZUKIWANA

Zgłoszenia: SKŁADNICA KÓŁEK ROLNICZYCH — NOWY SĄCZ, Hauptstrasse 18. 22702

Zwyczajne doroczne obrachunkowe

Walne Zgromadzenie

Członków Krakowskiego Towarzystwa Zaliczkowego Urzędników w Krakowie

odbędzie się dnia 27 lipca 1940 o godzinie 17, a w braku kompletu o godzinie 18, bez względu na ilość obecnych członków, w lokalu własnym przy ul. św. Jana 14, drzwi 5.

ESENCJE-LEMONIADOWE

cytrynowa, malinowa, landrynowa, banan, ananas, pastę, oranżadę i inne, oraz esencje do lodów: śmietankowa, waniliowa, kawowa i inne dalej esencje rumowe i do wódek, jak: wiśniowa, ziołowa gorzka, starke litewską, koniakową, pipermint itd. — także barwniki wszystkie odcienie, poleca Firma:

Biuro Handlowe — JÓZEFA SCHMIDTA

Kraków, Wąsowicza L. 7, m. 4.

Godz. 9—18 i 16—19. Telefon nr. 132-89.

Towar pochodzenia zagranicznego, — ceny niskie. 22597

Szkoło, porcelana, Fajans, Emalia, Naczynia kuchenne

Küche und Heim 22681 Inhaber BRUNO V. GALUSCHKA

SKŁAD HURTOWNY KRAKÓW, AGNIESZKI 2

Poszukiwani aryjscy przedstawiciele.

Zarząd spółdzielni

HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH

S. z. o. o.

zaprasza niniejszem pp. członków Spółdzielni na

Walne

Roczne Zebranie

które odbędzie się w niedzielę 21 lipca br., o g. 16, w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, ulica Długa nr. 1.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie zebrania przez Przewodniczącego po myśl art. 33 stat.
- 2) Sprawdzenie listy obecnych członków upoważnionych do udziału w Walnym Zebraniu.
- 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
- 4) Sprawozdania roczne:
 - a) Zarządu dotyczące bilansu i rachunku zysku i strat za rok 1939,
 - b) Rady Nadzorczej dotyczące prac Rady Nadzorczej w okresie sprawozdawczym 1939,
 - c) Komisji Rewizyjnej dotyczące zamknięcia rachunków za rok 1939.
- 5) Dyskusja nad sprawozdaniami.
- 6) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdań rocznych.
- 7) Podział zysków po myśl art. 44.
- 8) Uzupełniania wybór 5 członków Rady Nadzorczej wylosowanych po myśl art. 24.
- 9) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągnąć.
- 10) Wolne wnioski.
- 11) Zamknięcie zebrania. 22614

Bardzo proszę Osobę

która w poniedziałek 1 lipca, o godz. 6-tej wieczór była u mnie w aptece i przez pomyłkę zabrała leżący na recepturze mój portfel z pieniędzmi i kwitami na tysiące złotych, oraz dekoracjami wojny światowej austriackimi, tureckimi i niemieckimi z żelaznym krzyżem II klasy — by odesłała mi laskawie dyskretnie do apteki wszystkie dokumenta i odznaczenia wojenne. Równocześnie proszę, by pieniądze zatrzymała i zużyła na jakiś dowolny cel, zapewniając, że z wdzięczności pośle nagrodę za podaniem wskazówek. — Mgr. Józef Koperski, właściciel apteki. Kraków, Karmelicka 9. 22282

Dr K. Kotlarz

leczy choroby kobiece, skórne, dróg moczowych, zaburzenia seksualne — ord. od 2—7. KRAKÓW, RYNEK 26 (RÓG WISŁNEJ). 22758

„ROLNIK“

Sp. z ogr. odp. 22623

Skład nasion i ziemiopłodów KRAKÓW, ULICA DŁUGA L. 12.

obok, cukierni Noworolskiego poleca hurtownie i częściowo: zdrowotne płatki owsiane. — Prawdziwą mięszankę dla kanarków.

SZKŁO okienne, ogrodowe, katedralne, ornamentalne, dachowe, i druciane poleca:

HURTOWNIA SZKŁA

R.A. PATZAK i Ska 22627

Kraków, Starowitna 31, tel. 47848

CHOROBY płuc leczy „PINUZAN“

pod gwarancją, za zwrotem pieniędzy, załegłemu, kaszel, astmę zadawnioną. — Ponadto „PINUZAN“ jako środek wypróbowany przez Profesora Klinik Uniwersyteckich, leczy skutecznie również katar, żółtaczki, choroby nerek i wątroby. 1515K Zwraca się uwagę wszystkim chorym, że prawdziwy „PINUZAN“ jest do nabycia tylko w wytyczni „PINUZANU“.

Kraków: Stary Rynek, Kieparski 8, I. p. Przyjęcia chorych od godz. 9—1 i od godz. 3—6. Porady lekarskie od godziny 4—5-tej.

MATERJALY BUDOWLANE

natychmiastowa dostawa z fabryki

„SZCZAKOWA“

Płyty budowlane i izolacyjne 1628K

„SUPREMA“

(2½ m) grubość: 2½, 5, 7½ i 10 cm.

WAPNO HYDRAULICZNE,

Szkoło ogrodowe, okienne, siatkowe, katedralne, prasowane, malowalne, dachówki szklane z fabryk szkła w Szczakowej i Żabkowicach, Portland-Cement z Śląskich Fabryk Cementu.

Przedstawicielstwo w Krakowie:

MARIAN WALTER-CRONECK

Kraków, św. Krzyża 19/4. Tel. 225-11. 1628K

KAWIARNIA „PRYZYTAŃ“ B A R

Kraków, św. Marka 25 BILARD

Dobra kuchnia — wyborne

ciasta i napoje

Miły lokal Pogodny nastrój Ceny niskie

LÓD SZTUCZNY

60 gr. na miejscu w browarze

80 gr. w rozwózce po mieście

za słupek 12,5 kg

BROWAR KRAKOWSKI

Lubicz 17 Telefon 100-53

A. MARCZEWSKI, Rynek 9, Tel 101-14, długoletni nauczyciel niemieckiego stenografii w gimnazjach i szkołach handlowych, autor uproszczonego systemu stenografii niemieckiej

INTELIGENTNA - antymafiajska	PEKNOAUTO- MATYCZNA	SREBRO - TRÓSK	SYPIALNIE	SPRZEDAJE	POSZUKUJĘ	MARCZEW-	DR ALEXANDER	UNIEWAŻNIAM - dowód	GABINET - lekarski dla szpota
--	--------------------------------------	---------------------------------	------------------	------------------	------------------	-----------------	-------------------------------	-------------------------------	---

tożem u jedni
lub dwóch osób.
Zeiss'a obiekty-
wem teatralnym
wan, fortepian
bielińskie, sza-
ta, róg Toma-
23802
POSZUKUJE
rządzonego,
Goniec Krak., Kra-
skiej stenografii
nych i wenerycy-
nych, ordynuj w
Paul Olimpiusz-
ci), skoryn-
kobczych - Or-

czyważy sie MA- SZYNOPIŚMA	ci. Goniec Krak. Kraków, — „Nr. dania. Zgłoszenia Goniec Krakow- naste. 22(91)	ska 1. m. 1. nie Plac! 22807	wieksza, otoma wa. kół. Jaia- Ja. 22831	SOLIDNY	WYUCZAM	7-8 wieczór; wtorki, czwartki, 22786	10-1 i 4-7, prz. ulicy Grodzkiej
---------------------------------------	--	---------------------------------	---	----------------	----------------	--	-------------------------------------

mańska 39, 22751	INŻYNIER mechanik z dlu-	DIWAN dochodowa, dwa- torebek Sarbiew- słki Kraków, Mi-	20-LETNIA spezuka 3-4 po kojowej miesz- nie lekce — 20 zł. miesięcznie	Szczepańska 1, 3, II A, 22715 niecia rentowne- sów. 2199
------------------	------------------------------------	---	---	---

[illegible]

tychob nia powa- znych reflektan- tów	Goniec Kraków- ski, Kraków, „Nr kryształny, platę- szek, duży wybór nycz, willo- wych domek murowa	SPRZEDAM Wiadomość: K. J. Kraków- ski, Kraków, „Nr kryształny, platę- szek, duży wybór nycz, willo- wych domek murowa	POKOJU Kraków- ski, Kraków, „Nr kryształny, platę- szek, duży wybór nycz, willo- wych domek murowa	Batorego 6, m. 7, od godziny 10.00 do 12.00 PISANIE
---	--	---	--	--

Kielecki,	22676	BUCHAL TERKA	Chrzęściński Sklep Komisjowy	wszystk "Lokata", Kra	parceli 115 sążni pływ drożdze do	KAMIEŃC KAWALER	rzemieślnik, lat wano go poszuki nie przez. Otwor	można metoda działa długot	ZDJĘCIA	Twoje są na Wanda" - Flo zińska 30	WANE BIURO INTERWENCJE
-----------	-------	-----------------	---------------------------------	--------------------------	--------------------------------------	--------------------	---	-------------------------------------	---------	--	---------------------------

niemca, z groto- waniem przyje- zno. Zgłoszenia:	godzin tygodnio- wo.	BECZULEK	OKAZY INIE	kocim. Wiadomość Wielkość, ta m. 110.000, znaczą panne do lat 30. Może być 22801".	22801	2. m. 7.	21899	sie u nas. pewny. że beda in"	CHEMIK dzielnicy maceknie wsze kiab, cano i wje-
--	-------------------------	----------	------------	--	-------	----------	-------	-------------------------------------	---

zn. 9.	2261P	"Nr. 22782"	22782	my. Zgłoszenia: żarówka/ męska bućki damskie	telefon Nr. 28596 28594	ubikacyj. przy	skierowy, wysła- petycji na pro- wincji, najche- cka 50. 22716	uza- ekspertyzy, prace badawcze, sprawy podatkowe, sądowe. Kr.
--------	-------	-------------	-------	--	-------------------------	----------------	--	--

iz ženčích praktik tvarů, roviných	Kupno	22783*	22783	tóžko, kilimy, ku- chenke gazawa,	makate egipska, pelervne celulo-	na výkonzeniu, ubikacyje, ma-	STAKdW 22785*	"Nq. 22785	POK6J.	Krakowski, Kra- k.ow., Nr. 22771	bezdietna osoba afrika ze osoku-	Gazetnik, Ojerry Gomiec Kr., Kra- kow, 22791
---------------------------------------	-------	--------	-------	--------------------------------------	-------------------------------------	----------------------------------	------------------	---------------	--------	-------------------------------------	-------------------------------------	--

KUPYMI NIEBIESKIEGO LUKSUSOWY SPRZEDAMSKĄ — MEKSA dom nowomro- mongolskiego — wany, jednoro- Starowiel- zosiedle, ba- 25-letnia póżna za 15.000. Goniec matrymonialna Krak. Kraków. ROZYJSKIEGO zamieszkania w lekcji i konwer- tectwum, natón

[illegible]

oy, znajacy do- statecznie jezyk	FUTRO damskie, męskie, 900 zł, ubrania	prawie nowe, nie sprzedam	LENERT surowe, z zębami parcele 200 sążni, wypalczyny, Zglo- siki, Kraków. „Nr 336772” Goniec	biecnie bez srod- ków do życia. „Nr. 22683” 22683	tlowska 46.
-------------------------------------	---	------------------------------	--	--	-------------

[illegible]

stęte kłopotów, które stelle dla tego Ge-	kielców, dachówek rur, płyt cement- I n. p. 22777	kontrolna Natio- nal. Enjidiaskon SPRZEDA tęch. pow. wa- cim. Krzywa 2. 22776	adnie magistra- dję posłub. ko- zoddzielnem wej- PRZEWÓZ tów. 22775	zakupier. Kła- ków, pl. Domini- 10-1 i 8-6. Nie- woda 70.
--	---	--	---	--

Dzielnica Kraków w Krakowie, ul. Gołcza	22655	22656	22657	22658	22659	22660	22661	22662	22663	22664	22665	22666	22667	22668	22669	22670	22671	22672	22673	22674	22675	22676	22677	22678	22679	22680	22681	22682	22683	22684	22685	22686	22687	22688	22689	22690	22691	22692	22693	22694	22695	22696	22697	22698	22699	22700	22701	22702	22703	22704	22705	22706	22707	22708	22709	22710	22711	22712	22713	22714	22715	22716	22717	22718	22719	22720	22721	22722	22723	22724	22725	22726	22727	22728	22729	22730	22731	22732	22733	22734	22735	22736	22737	22738	22739	22740	22741	22742	22743	22744	22745	22746	22747	22748	22749	22750	22751	22752	22753	22754	22755	22756	22757	22758	22759	22760	22761	22762	22763	22764	22765	22766	22767	22768	22769	22770	22771	22772	22773	22774	22775	22776	22777	22778	22779	22780	22781	22782	22783	22784	22785	22786	22787	22788	22789	22790	22791	22792	22793	22794	22795	22796	22797	22798	22799	22800	22801	22802	22803	22804	22805	22806	22807	22808	22809	22810	22811	22812	22813	22814	22815	22816	22817	22818	22819	22820	22821	22822	22823	22824	22825	22826	22827	22828	22829	22830	22831	22832	22833	22834	22835	22836	22837	22838	22839	22840	22841	22842	22843	22844	22845	22846	22847	22848	22849	22850	22851	22852	22853	22854	22855	22856	22857	22858	22859	22860	22861	22862	22863	22864	22865	22866	22867	22868	22869	22870	22871	22872	22873	22874	22875	22876	22877	22878	22879	22880	22881	22882	22883	22884	22885	22886	22887	22888	22889	22890	22891	22892	22893	22894	22895	22896	22897	22898	22899	22900	22901	22902	22903	22904	22905	22906	22907	22908	22909	22910	22911	22912	22913	22914	22915	22916	22917	22918	22919	22920	22921	22922	22923	22924	22925	22926	22927	22928	22929	22930	22931	22932	22933	22934	22935	22936	22937	22938	22939	22940	22941	22942	22943	22944	22945	22946	22947	22948	22949	22950	22951	22952	22953	22954	22955	22956	22957	22958	22959	22960	22961	22962	22963	22964	22965	22966	22967	22968	22969	22970	22971	22972	22973	22974	22975	22976	22977	22978	22979	22980	22981	22982	22983	22984	22985	22986	22987	22988	22989	22990	22991	22992	22993	22994	22995	22996	22997	22998	22999	23000	23001	23002	23003	23004	23005	23006	23007	23008	23009	23010	23011	23012	23013	23014	23015	23016	23017	23018	23019	23020	23021	23022	23023	23
---	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------	----

22761	MASYNE PŁY- SKAZNE, — PIANINO	seadskinoe dam-	MASYNE	wa, cena 250.000, w tem drug 100.000	Sienna 12, — "Saczestka"	z komfortem po- sukomierze wydalac	CHEROBY	PRZYJME przedstawiciel-	na: medyk, duż- wchodzące soli- nie, szybko
-------	----------------------------------	-----------------	--------	---	-----------------------------	---------------------------------------	---------	----------------------------	---

poszukują	12/22, 22745	oficyna	22745	7.	22743	15/16.	22666	zryniczek: Karol Kpiowka -- Stara inteligentna.	MIKA, ski. Kraków, Nr 22640	czowych oraz wa dy kosmetyczne i	22236	2006
-----------	--------------	---------	-------	----	-------	--------	-------	---	-----------------------------	----------------------------------	-------	------

[illegible]

wiedniego zajęcia. Zgłoszenia: 22726	PIANINO czarne, wannę la-	biurowe, powie-	firmą Adis, SW. 1215.	22000	25 płyt, materiał na ubranie, pal-	zobacz zygła. 22726	gorzu. Oferty Krakow- 22726	rauzalego 3.	22726
--------------------------------------	---------------------------	-----------------	-----------------------	-------	------------------------------------	---------------------	-----------------------------	--------------	-------

rjańska 3,	pod	nio.	Zgłoszenia	(le) — sprzedaz	PARCELA	ke, obrusz: Brac-	pańska 3, m. 5.	22720".	22720
Rachowski		Goniec	Krakow-	kupno, komis, za-	budowlana	ka la, II p.,	22778		
					280				

POKOJU
 strze pod wply-
 Bielca, Karmeli- gi pola ornego, gó, wanego z
 cka 50. 22783 blisko Zakladu kniecia flasz-

BYŁA	dłowa Golebiów	sprowadz. Goniec	SPRZEDAŻ	ny, poznał	pamięta	stwo bezdzietne,	przyszłego męża,	z Panów Kole-	na dom murańsk	Kraków, „N
NOSTALGIA	ski-Rafański św.	Krakowski Kroc	SAMOCHED	wózek dziecienny	podobnych	zalet.	or 15 linia -	gów 17 p. d. mu-	na z ogródkiem	21972*, 2197

Przyjanie kolwiek	34842 Prace	Kraków, Jul. Lea	MANEPIO	był białe Nas. Hofer, Jul. Lia. 194/1.	był białe Zgłoszenia p bowe jasne ame Kraków, o medjum Marj Rogowskiej. Kra — 27/04	o kapraln pod chorążym rezer ność: Kraków. niość: 7. mentofa GU.	W NOWYM TAT
----------------------	----------------	------------------	---------	--	---	--	-------------

Tarnob. Gromadz. R. 297	KUPIE	my (Dąbie, Dęb- niki, Łągowizna, klasa pod Kra- kowień sprzedaż	WYPRAWKA	tanowa, Kraków Zakrzówek, ulica Kraków - „Nr. umieblowanego, z uchwytami” 12 29722	ca Mazowieckiej), kach koło Tuch- wa - wszelkiednie 15 22281	uży godziną 12 malowniczo, ok- lica, notując 5
-------------------------	-------	--	----------	---	---	--

OGRODNIK
ogrodnicze prace sa-
cena - Goniec
Kra-kowski Kra-
da Alencja
280.000 zł. sprze-
da 22739". 22739
chenne sprzedam.
Długa 34, m 6.
MASZYNE
pan. posiadający
atż-
Zgłoszenia: (ka) mały kapital
Władysław Pa-
szula, Deutch-
zna adres RZY-
MANA ALFRE
ciatrak paruch-
miarkowanych.

że wykonać tak żeby nie zacięła	KUPIE	kiego 5. Wszel- kiego rodzaju	100.- 12.-	do szczyta kryta.	przez Ogródowa	261100 - 261100	MAŁEJECZKA	stad przedsiębior- stwa. Goniec Kra- w Katowicach - tow 12. m. 283 godz. 1-2. 22710
------------------------------------	--------------	----------------------------------	---------------	-------------------	-------------------	-----------------	-------------------	---

821, Kraków, JNT 22670*	22670	Platino. 22199	WILLA	żywna okazyjnie dz. snarzanijsk.	6 STOLIK6W	wymagany jest współprzetki	kłopotu wnter- blawanego z u-	22712	nadesłał: Goniec niemieckie, (P) mactenia, przep-
----------------------------	-------	----------------	--------------	-------------------------------------	-------------------	-------------------------------	----------------------------------	-------	---

[illegible][illegible][illegible]

SAMODZIELNA Korespondentka	Wiedomości: Gb. Krakowski	sprowadza Ajencja. "WISLA"	trafia .	32794	W6Z parokur. w6z	Lokale
					czel. Oferty: Go- niec Krak. Kra-	Łę. Wiedomości: Pawlik Kazimiera Jozef Lehma, So- szo- trwale tylko metal "PLATIRIDIA" KraKów, Sław ska 19. 1500

[illegible]

Pracodawcy	— kupie.	Pierackie-	ROWERY	wackiego 10, m.7	Plac Szczerpański	nowe 20 sztuk	rjanska 3/8.	szyłk. i. i. nio.	odnie,	— 2 zł. Kar.
Kraków — luh	kunio	22759	967K1.	m.705	3.	22679		898/40. Na Anio-	we	22392
	kuo 5/2							sczy. Grodzka 9.		
						sprzedam Rasko-		sowy. Grodzka 9.		

wiadomości: Goni- nie Krak., Kra-	farmacji lekarska fotel zinek. ku-	techniczne pole-	artykuły elekto- wille, kamienie,	2 łóżka, nactka, słiki trędas po-	OKAZJA.	UMERLO- WANEN	na: Szlak 1/3.	DR NADOLSKI, lekarz	się postępowanie ciężkie umorzenie	śpiwaczy: rog- towie Krawie-
--------------------------------------	---------------------------------------	------------------	--------------------------------------	--------------------------------------	----------------	--------------------------------	----------------	-------------------------------	---------------------------------------	---------------------------------

WIELKA KONTAKTNA	"Nr. 22768"	22768	kowska 11 pod- wórze. — Towar bardzo korzyst-	miastem. z Kraków, dramy: 1	szona. 2 rniowcy. Juliu- sza Les 160.000.	poszukuje bez- głosna, małżeń-	NIEJACKIEGO	Otego Kom. Kasy Osgo-drofa. Młody	fioje: Afakow, Sienna 2. 22763	ZIEMIACZENIA ziemiackie. ro-	LEKARZ
-------------------------	-------------	-------	---	-----------------------------------	---	-----------------------------------	--------------------	--------------------------------------	-----------------------------------	--	---------------

<p>Kucharka (gospo- dyni z ukończo- nym kursie- m) 22755</p>	<p>Kapule pierseion i obcokraj- ni 22656</p>	<p>BESSA Z DA- wne miub "Wia- sna Strzecha" 22755</p>	<p>Waryjskiej). 22656</p>
--	--	---	---------------------------

posady u samot-	rony płaczą-	22118	znanych malarzy,	21909	wodu, aby do 6	Karmelicka 50.	NAUŻYĆ
posady, lepszy	nie żebry, - płac-		aparatu fotografi-	22682	miesięcy od daty	22728	KA
	sklen, - skłen,		Wielon. s.				skanie 2. U
							dasz, nie m

Kraków, Nr. 22617	na 10, 1. p.	22770	LEICA IIIa	łowe duże wulk, trzy poje, —	22658	LISA	światła jego centrum oraz bardzo o bezpiat. na naukę niemie- gdź w orzeziw-	PSYCHOGRAFO- LOG	nicy z kroju zycia za pobyt znych.
-------------------	--------------	-------	------------	---------------------------------------	-------	------	---	---------------------	--

[illegible][illegible]

praktyki	Ziel.	22717	ne, dywany per-	Aunty 4. kupuje	do	ROWEN	Irępińskiego, w	nie:	Siawkowskiej	solidne, wykona-	Kraków, Str.	tołke do Biela,	przerabiamy i od-
skle, kilimy, szal			skie, kilimy, szal	sznurowadła. 22718		SYPIALNIE.	nowocześnie do	30/6.	22165	czek	szewskiego 25	ja wywołamy ja	wia wszelkie

ROW Nr. 22829	gowa - 1½ — 2 m. wzrostem i w do-	kanieli, kostiumy kiepielowie, bluzy	dla aptek, złot-	sprzedawca pod- szewki	BŁAM	wnośda, łazienka, śmierzenie poszu- egaminów (wszy- przetworze do WYGLĄD I Pracownia K-ra-	lica 50.	22727	sta: Kraków, F licjanek 21.
------------------	--------------------------------------	---	------------------	---------------------------	-------------	---	----------	-------	--------------------------------

zamiast — wy-	ma adres: Włady-	wiele innych oka-	przemysłu i lam-	UKRAJENIE	kołnierzy bubrowy.	Goniec Krakow-	konserwacja pier-	Zbytkiewicza 5,	wykonuje: Pło-	czekaniu, Szarek,	WYRABIAM
szalona — wiel-	ślaw Paszula —	złoty Sklep Komi-	py elektryczne	sklepowe SP726	wydrowy, skan-	ski, Kraków.	szarobardzo białe,	blatka 3, Petrze-	wojnowa, 65	Kraków, Marian,	dwunaj. chodn-

[illegible]

Wentualnie pomo- **PRZECIĄŻ** **WOZEK** **UBRANIA** **FAKCELE** **22239** **KOŃCINE** **PRACY** **WOLNY** **W ARABO-** **ZNANY** **W KRAJU** **10 ZŁOTYCH**
 żę w sklepie dziecinny głęb. kłimny, narzute, portjera, ubra- bndowlane mniej przy tramwaju. solidnemu facho- wie, oczekuje pro- za granicą, wy- THWAŁA

dzień	Florian	mowa	w przedm.	nia	Wiadomości	imprezja naukowa	taniec	Zwrotki	Lewicki	15/16.	soje.	Zgłoszenia:	stkie zakreśy:	najem	pozosta	Krak	Krakow,	przyszłości	w Kow	Legionów
					Doma						Janku							transmis Dmcs.	16	

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Ogłoszenie

w sprawie ubezpieczenia na wypadek choroby obywateli niemieckich.

W części I Dziennika Ustaw Rzeszy (Reichsgesetzblatt) Nr. 113 z dnia 26. 6. 1940 ogłoszone zostało rozporządzenie z dnia 17. 6. 1940 o ubezpieczeniu społecznym obywateli niemieckich w Generalnym Gubernatorstwie dla okupowanych ziem polskich.

Ubezpieczenie społeczne na wypadek choroby objęta, począwszy od 1. maja 1940 r. Ogólna-Miejscowa Kasa Chorych w Katowicach, Sekcja w Krakowie, Plac Szczepański 5.

Wzywa się wszystkich kierowników zakładów pracy i naczelników (kierowników) władz i urzędów, które zatrudniają osoby, podlegające obowiązkowi ubezpieczenia na mocy § 165 Ordynacji Ubezpieczeniowej Rzeszy, by w przepisany czasokresie 3-dniowym dokonali zgłoszenia tych osób.

Potrzebne do tego formularze zgłoszenia jak również wszystkie inne druki, wskazówki itd. otrzymać można w biurze Sekcji, Plac Szczepański 5, które na żądanie wysyła je również przez pocztę.

Szczególną uwagę zwraca się na to, że wszyscy zatrudnieni obywatele niemieccy, a zatem także obywatele niemieccy, wydelegowani z Rzeszy, winni być zgłoszeni.

W wypadkach wątpliwych Sekcja chętnie udziela wyjaśnień.

Kto niniejszemu wezwaniu nie uczyni zadość, naraża się na karę porządkową przewidzianą w postanowieniach Ordynacji Ubezpieczeniowej Rzeszy.

Dla obrotu pieniężnego Sekcja posiada: Rachunek w Banku Emisyjnym w Polsce — Kraków i Rachunek Nr. 639 w Poczto-
wym Urzędzie Czekowym w Warszawie.

Adres pocztowy Sekcji brzmi:
Krakau I, Postschlusfach (skrytka pocztowa) 140.

Nr. telefonu: Krakau 101-28.

Kraków, dnia 4 lipca 1940.

1663k

Der Leiter

der Sektion Krakau

der Allgemeinen Ortskrankenkasse Katowitz

Mächtel.

Obwieszczenie

Na podstawie rozporządzenia Generalnego Gubernatora dla okupowanych obszarów polskich, dotyczącego prywatnego nauczania na terenie Generalnego Gubernatorstwa z dnia 23 kwietnia 1940, pozaszkolne udzielanie nauki prywatnej nie jest dopuszczalne bez mego zezwolenia.

Ta droga raz jeszcze zwracam uwagę na powyższe rozporządzenie, ponieważ w przyszłości wszelkie przekroczenia zostaną surowo ukarane.

Także szkoły prywatne (na podstawie rozporządzenia Generalnego Gubernatora dla okupowanych obszarów polskich, dotyczącego szkół prywatnych na terenie Generalnego Gubernatorstwa, z dnia 12 kwietnia 1940) tylko wówczas mogą naukę dalej prowadzić, o ile otrzymają zezwolenie Szefa Dystryktu.

Wszelkie podania ośnośnych szkół krakowskich należy skierować do mnie.

Bliższe dane zawarte są w powyższych wymienionych rozporządzeniach.

Wendel mp.

Der Stadtschulrat
beim Stadthauptmann
in Krakau.

1650k

Podziękowanie.

Z głęboką sercem dziękujemy Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę.

Felicji Hołubickówny

okazał nam wiele współczucia w ciężkich chwilach, w szczególności Przewielebnemu Duchownictwu z Ks. Winickim i Niemieckim na czele, znanym Kościołom i Kolegom z Basia Cehak na czele, serdecznie Bóg zapłać.

J. W. Panu Dr. Jankowskiemu za sumienną i oddaną opiekę w czasie choroby najserdeczniejsze podziękowanie składają

Przemyśl, 4 lipca 1940.

22561

Buchalter-bilansista

poszukiwany natychmiast

do większego niemieckiego przedsiębiorstwa w Warszawie. Warunek: aryjszy. Pierwszeństwo mają Volksdeutsche, mogą się jednak zgłosić również i Polacy, władający językiem niemieckim. Natychmiastowe zgłoszenia z podaniem żądanego wynagrodzenia (bez podania warunków wynagrodzenia składanie ofert bezcelowe), odpisami świadectw i referencji do Gońca Krakowskiego, Kraków, pod „Nr. 1634k”. 1634k

GRUŻLICA PŁUC

„Jest uleczalna“.

1556k

Zaflegmienie, nawet zastarzała astma, katarzoidalna, kamienie żółciowe, żółtaczkę, choroby nerek i watroby wyliczam specyficznym znanym **Pinuz-Salwator**, leczę pod gwarancją za zwrotem pieniędzy. Przyjęcia chorych od 9-12 i 3-6. W niedzielę od 9-12. **Pinuz-Salwator** uznany przez słynnych lekarzy jako środek gwarantowany i niezawodny. **Rejestrowany w Woj. Śl.** Znany w kraju i zagranicą, jako środek o cudownym leczeniu bezradnie chorych. Na prośbę wysyłam za pobraniem. **Laboratorium Przyrodzie-Lecznice — Kraków, ul. Długa 49 m. 1.** Porady dla chorych bezpłatnie.

REFORMACKIE

DIGUŁKI Z MARKĄ ZAKONNIK

STONIA SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK.
PRZY CIERPIENIACH WATROBY.
NADMIERNEJ CIĘŻKOŚCI.
USMERZAJĄCE NEMOCNOŚCI
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI JACOWYM
ŚRODKIEM PRZECZYŚCZAJĄCYM.
CZYLI 1-2 DIGUŁKI NA NOC.



DENTYSTA

z ŁOBODZIŃSKI

z Wielkopolski —

przyjmuję Miko-

łajska 5. 22258

JASNOWIDZ

Lurand, znany

za granicą, w

kraju, wyświetla

zawikłane spra-

wy. Kraków, Dł-

ga 14, m. 1.

22343

ARTYSTYCZNA

TKALNIA

czyści chemicznie,

farbuje, przera-

bia wszelką gar-

derobę. Kraków,

Grodzka 6, — tel.

180-58. 1652k

WENERYCZ-

NYCH

i skłonnych cho-

rych przyjmuje

lekarz specjali-

sta. Rynek Głó-

wy 15, II p. —

od godz. 2-3 i

4-6. 21052

WRÓZBITA

ŚWIATOWEJ

SLAWY

poradzi najlepiej

kabala, tarokiem

egipskim. Sidd-

harta. Powiśle 12

I. piętro. 21815

NAJTANIEJ

przerabia na mo-

wy krój, nieuje,

reperuje krawiec,

Dietla 44, mieszk-

kanie 48, prawe

schody. 22538

LEKARZ

chorób kobiecych

i akuszer ordy-

nuje Dietla 62,

m. 8. 22091

AKTOL

pierze, bieli

i dezynfekuje

BIELIŻNĘ

Chemo technika

DEBICA

OTWIERAM

kasy wertheimow-

skie bez uszko-

żeń, klucze do-

rabiam: Zakład

Bronzowiczy —

Franciszek Dzię-

dziło, — Kraków,

Senacka 10. 22051

STARANNIE

i szybko przepi-

snę na maszyn-

nie. Urzędnicza

37, m. 4. 22160

SPÓŁNIKA

z kapitałem na

dobry, pewny —

zyskowny prze-

mysł poszukuje

Zgłoszenia: Go-

ńiec Krakowski

Kraków — „Nr.

22496“. 22496

LEKARZ

specjalista chorób

skórnych, wene-

rycznych, mezo-

picowych i wio-

sów, przyjmuje

od 9-2 i 4-8,

kobiety 4-6, Die-

tla 44. 21769

PIANINO

bezpłatnie prze-

chowałam Kraków

ul. Falata 9 —

m. 40. 22469

ROWERY

sprzedaże skład

ulica Dominikańska 3, m. 7.

I. piętro — Kraków.

ZIOŁA LECZNICZE

skup:

Kraków, ul. Zwierzyniecka 30.

I. piętro. 22040

Ważne

dla

Fabryk Mebli Giętych

Partja około 100 m² kan-

til meblowych bukowych,

euchych, zaraz do sprze-

dania. 1655k

Zgłoszenia: „Goniec Krakow-

ski“, Nowy Sącz — pod

„Kantle bukowe“.

Węza szluczna

Ula różne z rojami lub bez.

Rojowe „muklesy“. Ramki nad-

stawkowe i gniazdowe do uli

Dadana z woszczyną lub bez.

Przybory pszczelarskie, drut.

Nadzór nad pasiekami. Skup

wosku, woskowiny i miodu.

Poszukujemy rojów.

B-cia Inż. J. i W. Świątkiewi-

cze, Warszawa, Świątkiewicza

5-2, tel. 806-68 (koło pl. Zabawiciela)



Jak
nowonarodzony
po ogoleniu

TOLEDO-BRILLANT

Najcieńsza żyłetka

Z pośród specjalnych żyłetek fabryki „TOLEDO“

TOLEDO-MEDIUM 0,10 m/m
TOLEDO-FEIN 0,08 m/m
TOLEDO-EXTRA-FEIN 0,13 m/m
TOLEDO-BRILLANT 0,06 m/m



Generalne zastępstwo:

K. i A. MIKLASZEWSKI, KRAKÓW, UL. ŚW. FILIPA 3

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krakowa

ZALATWIA TANIO I SZYBKO WSZELKIE
ZLECENIA BANKOWE I DEWIZOWE

1651k

Ul. Szpitalna 15

Kraków

ul. Józefińska 18

Kafle

Szamoty

Klinkiery

Posadzki terrak. i klinkerowe

Wyroby kamionkowe - kanał.

Do odwrotnej dostawy poleca:

„CERAMIKA“

CZĘSTOCHOWA, UL. DĄBKOWSKIEGO 47

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Dr Mrozowski Józef

b. asyst. Inst. Stomatolog.

Un. Jag. 22766

Kraków, Rynek 22.

CEMENT, WAPNO ga-
szone, RURY betonowe,
STUJNIOWKI, SZUPY
parkanowe, PŁYTY cho-
dnikowe

oraz wszelkie wyroby betonowe

poleca 1561k

Fa Inż. Roman Amster,

KRAKÓW, Rzeźniczą 12.

Komisaryczny Zarząd.

PODZIĘKOWANIE.

JWP. Drowi Włodzimierzowi

22261

SZNAJDROWI

w Krakowie, Starowiślna 4, serdecznie
dziękuję za wyleczenie mnie z długoletnich
owrzodzeń gołeni na tle żylakowym.

Marja Pszczółkówna



Niema pieczywa
bez drożdży bieżanowskich

codziennie świeże we wszystkich sklepach kolonialnych i piekarniach

1508k

Wolne posady

FOTO-LABORANT

sila pierwszorzędną, samodzielną, obeznaną z wszelkimi pracami, język polski, niemiecki — poszukiwany. Zgłoszenia: „Informator”, Kraków, Pijarska 19. 1643k

INTELEKT-NEJ

miłej panienki poszukują do prowadzenia biura, gospodarstwa domowego. Dokładny życiorys, fotografie, wymagania nadsyłać: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22462”. 22462

SEKRETARKA

meloda poszukiwana. Oferty z fotografią do Gonia Krak., Kraków, „Nr 22512”. 22512

TEUMACZ

mogący się podjąć bezbłędnych tłumaczeń, poszukiwany do czasopisma leśniczego i przemysłu drzewnego. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1640k”. 1640k

PRZYJEMNE

bezpośrednie dozwolenie, pokój, kuchnia (dopłata) w Krakowie. 700 kancja. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22412”. 22412

POSZUKUJĘ

ogrodniczka do prowadzenia gospodarstwa sadowniczego w okolicy Krakowa. — Oferty z referencjami i podaniem warunków: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 21957”. 21957

POTRZEBNA

szkółka lub pomocnica. Pracownia kółkownicza, ul. Tomaszowska 9. 22425

POTRZEBNA

dwóch szwajkarskich, Białostok, 11. 22501

ROBOTNIK

ogrodniczy, pracujący gospodarsko, kon. krowa — potrzebuje. — Goniec Krak., Kraków, „Nr 22644”. 22644

UTRZYMANIE

mieszkanie dam kobiecie za zajęcie się domem. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22456”. 22456

POTRZEBNA

młoda dziewczyna do obsługi: Helldów 7, Główna. 22639

PANNE

pięć na maszynę, przyniesie a dwa. — Podaj warunki: Goniec Krak., Kraków, „Nr 22650”. 22650

POSZUKUJE

nie 2 zdolnych fryzjerów męskich albo damskich do prowadzenia w Włodawie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 22643”. 22643

MANICURYSTKA

i fryzjer (ka), siły tylko pierwszorzędną, od zaraz potrzebna: „Carmen”, Kraków, Jagiellońska 5. 22588

MISZKA

biegle na maszynę, znającą dobrane niemieckie, warunki skromne — przyjmie: Kraków, Szewska 24/5. 22590

UCZEA

gastroonomiczny, z wyświeconymi rodzinami, zaraz potrzebny. K. Worsztynowicz, Bzów, Jagiellońska 15. 1657k

ZDOLNY

fryzjer męski z ostatnim zarobkiem 200 zł. Zgłoszenia z podaniem warunków do: Orlana, ul. Stolarska 11. 1655k

SŁUŻĄCA

do wszystkiego i do ogrodu zaraz potrzebna. Debni. Wasilewski 9 m. 1. 22533

MLYN

gospodarczy turbinowy, potrzebny z 1. roku praktycznym albo podmylnarza do lat 25 i do pomocy gospodarce. Adres: Wiktor Skolyszewski, Nr 245, ul. Francka, Skawina. 22637

POTRZEBNA

zaraz panna do lat 20-tu, do zajęcia, 3 razy w tygodniu po południu, do konwersacji w języku polskim. Zgłoszenia z fotografią i adresem do Gonia Krakowski, Kraków, „Nr 22592”. 22592

MAGISTRA

farmacji, przyjmie. Odpisy świadectw, metryki, warunki: Goniec Krak., Kraków, „Nr 22512”. 22512

ODKURZACZA

elektryczna, właściciel proszę, zgłosić się do celu oczyszczenia mieszkania. Kraków, Pilsudskiego 24, parter, po południu od 2-4. 22607

POSAD

poszukują

AGRONOM

leśniczy, zamierzający w zawodzie, dłuższą praktykę, wyższe studia, dobre referencje, wymagania skromne, obejmie zarząd majątku. Zgłoszenia: Kraków, Szlak 17/2, dla Z. Mickiewicza. 22373

OGRODNICZKA

dobra szkoła, długoletnia praktyka, bardzo dobre referencje, niepokieruje gospodarstwem — poszukuje posady. Zabno k/Parnowa Cerezułowska. 1589k

POMOCNIK

handlowy dział spożywczy, zamierzający ekspedient, również bufetowca, poszukuje pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr 22489”. 22489

FOTO-LABORANT

do prac amatorskich, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków pracy: Kraków, Kopernika 26, — Samolowski. 22440

STARSZA

gospodyni, kucharka pierwszorzędną siłą, czysta, poszukuje pracy w kasynie pensjonacie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22505”. 22505

OPTYMISTKA

szuka pracy, biegle pisze na maszynie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22159”. 22159

WYCHOWAW. CZYNI.

średnio wykształcony, znający się z dziećmi, pomocą gospodarstwu — chętnie wieść. Zgłoszenia: Debi. — Nowy Sącz, Podmlynie 3. 22635

MŁODA,

matura gimn., — biuralistka, korepetytorka, zajmująca się gospodarstwem, dziećmi, każdą pracą — najchętniej we dworze — za utrzymanie. — Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr 1656k”. 1656k

MŁODA

panienka poszukuje jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22481”. 22481

KUCHARKA

samodzielna, siła fachowa, poszukuje pracy. — Kraków, Krakowska 23, m. 5. 22194

GOSPODYNI

uczciwa i dobra kucharka szuka pracy, też na wyjazd. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22466”. 22466

MAGISTRA

farmacji, aryjka, władza niemieckim, poszukuje posady. Zakopane. Agencja Siermianowskiego, „pod „719”. 1657k

KUCHARKA

dobrze gotująca, młoda, zajmie się gospodarstwem w niedużym domu, — może być niemiecką rodziną. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22603”. 22603

Kupno

GARDEROBĘ NOSZONA

meśka kupuje — place najwyższą cenę, na żądanie przychodzi do domu: Józefa 22 — sklep narożny. 21780

WYSTAWKĘ

na lade kupie. — Podaj rozmiar, cenę. — Goniec Krak., Kraków, „Nr 22438”. 22438

ZĘBY STARE

kupuje Zakład dentystyczny, — Stradom 15, m. 5. 22064

NARZUTKE

wełniana biała, fason szeroki — kupie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22446”. 22446

SREBRNO

stołowe wyrobiska, kupuje stare — Bajska 6, pracownia. 22547

KUPIE

parcele ubrojone, wydzielone, zatwierdzone przy głównych trasach — (najchętniej) (10-20.000) bez pośredników. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22523”. 22523

KUPIE

kolorytne kartki oraz reprodukcje malarskie Wodzisławskiego i Wrzeszcza. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22627”. 22627

LADE

urządzenie sklepu odzieżowego kupie: Florjanka 32/16. 22629

„GENERAL-GOUVERNEMENT”

kompletne serie kupuje: Gołtyrdy, Basztowa 18. 22451

KUPIE

okazyjnie stare srebra i antyczne meble perskie dywany. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22531”. 22531

MARKI

pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia” Rynek 9. 22249

UBRANIE, BIELIZNA, NOSZONA

w każdym stanie kupuje. Na żądanie przychodzi do domu. — Józefa 42 m. 2. 22423

STARE ZĘBY

mostki, korony kupuje i przerabia: Zakład dentystyczny, Dietla 60. 22058

RABARBAR

jabłka, maliny zakupujemy w większych ilościach. Oferty, podając cenę, ilość, dostawę: Jarosław, skrytka 51. 1631k

MATERIAŁY

ubraniowe, ubrania, używane, — białe, buty — płótna — złote przedmioty kupie prywatnie, najchętniej zapłaci: ul. Jabłonowskich 7, m. 4. 22577

ZŁOTA BIZUTERIA

lub srebrno, może być polowane, kupie: Grodzka 5, Złotnik, 1 p. m. 4. 21810

FILATELISTY

Sprzedają, kupno, wymiana, komis. „Mundus”, Rynek 37. 22337

KUPIJE

branzolety łancuski, pierścionki, i złoto nieko próbnę: Grodzka 2, m. 9, oficyna I. piętrowo. 21798

ZŁOTE

przedmioty, stare zęby, srebro kupie: Długa 27, oficyna parter — m. 12 a. 22003

UBRANIE

belizne, tapczan, obuwie kupuje. Starowiślna 21, m. 8. 22340

URZĄDZENIE

sklepu galanterijne, drogerijne kupie. Goniec Krak., Kraków, „Nr 22511”. 22511

PIĘKNEGO LISIA

natury kupie. Kraków — Wielopole 10 — mieszkanie 13. 22383

ZŁOTE

przedmioty kupie zapłaci bardzo dobrze. Długa 45, m. 7, godz. 13-18. 22381

KUPIE

lub wydzierżawie prasę mechaniczną do fabrykacji brykietów. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 22313”. 22313

KUPIJE

książki, encyklopedie, aparaty fotograficzne, lornetki, maszyny do pisania, obrazy, marki do zbiorów: Antykwarium — Stanisław Pele, — Kraków, Szpitalna 19. 22380

LWOWSKI

jubilera, Polak — kupuje wszelką biżuterię, wyjątkowo — na prowincję — (najchętniej) (10-20.000) bez pośredników. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22648”. 22648

KUPIE

dwie ubrania, prawie nowe, białe, różne rozmiary. Sieradzki. Sieradzki 17, m. 2, godzina 14 do 17. 22601

PIANINO

prawie nowe, pan cerne, zagranicznej światowej marki, do sprzedania: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22506”. 22506

LORNETKĘ ZEISSA

sprzedam: Filarecka dwa A mieszkanie jedenaste 22630

MATERIAŁY

bandowane, jak: wapno lasowane, 6-letnie, cegła, kafele, cement, pap, ter i inne — sprzedam Skład — Kazimierz Wielki 66. 22692

POWÓZ

na gumach, szory, polsory — sprzedam: Kraków, Długa 78 — Broda. 22693

PERSKIE

dywaniki, żywieci, duży sprzedam: Krzywa 4, m. 8. 22647

HULAJNOGĘ

w dobrym stanie sprzedam: ulica Piaski 13, m. 5. 22649

LISA

skórę sprzedam. Ubranie zielone nowe, kilmy, buty cholewami nr 38, naczynia kuchenne: Podgórze, Józefińska 31, m. 1. 22651

ROWER

nowy, oraz maszynę do pisania sprzedam: Kraków, Szewska 17, II piętro. 22591

SPRZEDAM

urządzenie sklepowe z kartą rejestracyjną: Bronowice Małe, Wspólna 296. 22585

BUTY

oficerskie do sprzedania nr 42. Limanowskiego 24, warsztat. 22596

SPRZEDAM

maszynę damską krawiecką, Singer, — reperuje, zamienia za ze psute: Tatarka 13. 22642

„ESENCJE”

lemonadowe, pastę oranżadę, esencje do rumów, wódek, oraz barwniki wszechstronne, poleca Firma: Bracia Laskowscy, Kraków, ul. Tomaszowska 16. 22598

LUSTRO

stojące, salono-we do sprzedania: Kochanowskiego 23, m. 4, od 13-15. 22599

DRÓB

Zjednoczenie hodowców drobiu — Kraków, Mazowiecka 130a, — sprzedają rasowe krowki, gołębie i jaja wylogowane wysoko nośnych kur leghornów amerykańskich i karmazynów. — Cennik wysła za nadaniem znaczka. 22610

FILATELISTY

Michał Katalog posiada Księgarnia „Nauka i Sztuka”, Kraków, Podwale 6. Na prowincję wysła pocztą. 22397

KUCHENKI ELEKTRYCZNE, ŻELAZKA

grzałki, poduszki, wentylatory stołowe, materiały elektryczne. Elektrotechnika. św. Tomasz 6. 22573

ELEKTRYCZNE

żelazka, kuchenki, grzałki, poduszki, garniki, suszarki fryzjerskie do włosów — jednocześnie — u skutecznie naprawy urządzeń elektrycznych. — Zakład Elektrotechniczny Jakób Gabaja, św. Jana 13. 21411

SPRZEDAM

około 5 morgów pola na przy Skawinie. Właściciel: Kraków, Alja 29. Liko-pada 43b, mieszkanie 9. 22554

OKAZYJNIE

do sprzedania amatorski zegar, licznik, antyczne srebra, Kupon na kostium. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22506”. 22506

GABINET I JADALNIA

nowoczesne meble w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 22507”. 22507

60-100 ZŁOTYCH

ostatnie kaski, szkielety zagłówek wysprężające. Kraszewskiego 8/6. 22498

SPRZEDAM

nakrycie na łóżko, piękne, ręczna robota i wazony cynkowa. Właściciel: Kraków, Ludwinowska 4, m. 9. 21861

KOSY STYRYJSKIE

w najlepszym gatunku po cenach hurtowych, posiada na składzie „Oros”, Kraków, Zwierzyniecka 14 telefon 206-86. — Najmniejsza ilość 100 sztuk. 22038

MYNISKIE

maszynę, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy mylnów, Kraków, Mazowiecka 35. 22060

SYPIALNIE

nowoczesna. Właściciel: Botaniczna 6/12 parter. 22459

SPRZEDAM

okazyjnie dywan perski duży, w bardzo dobrym stanie oraz karmazyn. Sklep Starym. Sklep Starym. 22587

FORTEPIAN BESENDORFER

prawie nowy — przedwojenny, okazjnie do sprzedania. Właściciel: Kopernika 44, przy bramie, między 12-1, w Krakowie. 22463

SPRZEDAM

wagę dziesięć, prawie nowa. — Kraków, Kalwaryjska 77, II, p. m. 4. 22457

SPRZEDAM

pięć morgów ziemi z budynkiem. Właściciel: Aleksandra Krasieńskiego 12/3, między godz. 9-10 i 12-14. 22540

PIANINO

krzyżowe, pan cerne sprzedam: ul. Winiańska — „Goplo”, Jagiellońska 2. 22468

HARMONIE

akordeon sprzedam: Kraków, Topolowa 36, — Niedoliste. 22278

SPRZEDAM

maszynę do pisania biurową „Underwood”, — kuchenkę gazową dwupłomienną, zegar antyczny „Biedermayer” na chodzie — i skrzypce: Aleksandra Słowackiego 30/1. 22622

SYPIALNIA

nowoczesna kompletna z białymi, z wkładkami i materacami — do sprzedania: św. Marka 11a, m. 2. 22624

FORTEPIAN

krótki, wiedeński okazjnie sprzedam: Batorego 21, m. 5, godz. 15-18. 22499

HURTOWA

wysprzedaż sandałach damskich, 10 zł. para. A. Świechto i Ska. Szewska 24. I. 22543